NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, czwartek 17 marca 1927 Nr. 69

NOWY DZIENNIK

Adres redakc... ...stracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefor... ...to czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakła... ...dawniczej „NOWY DZIENNIK“.
Wszelkie k... ...nadsyłać wprost do Administracji.
Komun... ...redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Przyjaźń włosko-rumuńska

Polityczne podłoże włoskiej ratyfikacji.

(Od naszego korespondenta rzymskiego)

Rzym, w marcu.

Ratyfikacja przez Włochy układu paryskiego z dnia 28 października 1920 r., uznającego suwerenne tytuły Rumunji nad Besarabją, wywoła niemałe poruszenie w politycznym świecie europejskim.

Dla szerokiego ogółu, patrzącego z zaciekawieniem, niepozbawionem uzasadnionej troskliwości o pokojowe losy naszego kontynentu, za każdem posunięciem dokonywanem na szachownicy europejskiej, ratyfikacja układu paryskiego w chwili obecnej przez Włochy po blizko siedmioletniej zwłoce wyda się niełada niespodzianką, jednym z tych efektów politycznych, którymi lubi „świat zadziwić“ rząd Benita Mussoliniego.

Warto będzie też choćby pobieżnie omówić doniosłość polityczną, którą bezsprzecznie posiada fakt ratyfikacji włoskiej, pobudki i motywy, którymi kierować się mogli prowodyrzy włoskiej polityki zagranicznej przed powzięciem tak ważkiej decyzji, tudzież reperkusje, które wywołać ona może w Europie.

Dzięki ratyfikacji włoskiej układu paryskiego z 1920 r. aneksja Besarabji przez Rumunję — przeciwko czemu Rosja sowiecka nie przestawała protestować w ciągu ostatnich lat dziesięciu — uzyskuje pełne sankcje prawa międzynarodowego i formy legalnego stanu posiadania.

Decyzja konferencji głównych państw sojuszniczych, przyznająca oficjalnie, po długich zresztą naradach, w dniu 28 października 1920 r. słuszność pretensyj rumuńskich do terytorjum besarabskiego, miała być ratyfikowana przynajmniej przez trzy główne mocarstwa europejskie. W ciągu 1921 r. Francja i Anglja złożyły na układzie tym swe podpisy ratyfikacyjne, tak, że dla jego prawomocności brakowało tylko aprobaty Włoch lub Japonji.

Jak brzmi komunikat urzędowej Agencji Stefaniego o dokonanej ratyfikacji rządu włoskiego, długą zwłokę w ratyfikacji układu paryskiego przypisać należy „względom oportunizmu politycznego“ (per ragioni di opportunita politica). Jakież to właściwie „względy oportunizmu politycznego“ stanowiły o tak długiej zwłoce i obecnie skłonić mogły rząd faszystowski do ratyfikacji układu omawianego, który przecież Rosji sowieckiej nie pozostawi obojętną i zrezygnowaną do „uznania naturalnych prawd historji i akceptowania aneksji Besarabji przez Rumunję“ — jak tego jej doradza naczelny publicysta organu urzędowego pałacu Chigi, p. Virginio Gayda.

Względów oportunizmu rządu włoskiego, które przyspieszyły ważkie i śmiałe posunięcie w sprawie besarabskiej, należy szukać w wytworzonej obecnie ogólnej konstelacji politycznej i w zasadniczej tendencji rządu Mussoliniego do zaszachowania wpływów francuskich w Europie wschodnio-centralnej i na Bałkanach.

Ratyfikacją układu paryskiego i swą bezpośrednią interwencją na rzecz Rumunji rząd włoski chciał bowiem pomniejszyć charakter i wagę sojuszu francusko-rumuńskiego i utrącić argumenty tych pism i odłamów politycznych w Rumunji, które grawitują w kierunku Quai d'Orsay.

Widoki koncesyj ekonomiczno-handlowych nie bez wpływu i znaczenia pozostać też musiały na doniosłą decyzję pałacu Chigi, jakoteż blizkie perspektywy zawarcia dogodnego traktatu handlowego z Rumunją na podstawie ulg taryfowych i możliwości eksploatacji rumuńskich bogactw naturalnych.

Pozyskując, dzięki swemu podpisowi ratyfikacyjnemu, względy i wdzięczność Rumunji, rząd włoski spodziewa się przypuszczalnie, że łatwiej mu będzie również odegrać rolę medjatora w sporach węgiersko-rumuńskich, co może już mieć wcale praktyczne dla Włoch korzyści w przededniu przyjazdu hr. Bethlena do Rzymu w związku z problematem dojścia do morza dla Węgier i ewentualnem utworzeniem węgierskiej strefy portowej w ekonomicznie podupadłem porcie włoskiem Fiume.

Powyższe pobudki i wyrachowania — pomijamy możliwe i prawdopodobne suggestje Chamberlaina — bezsprzecznie stanowiły o posunięciu włoskiem w sprawie besarabskiej, które posiadać może dla obecnego splotu spraw europejskich konsekwencje przewyższające pochopne i ogólnikowe djagnozy dziennikarskie.

Rząd generała Averescu i „patrjoci“ prof. Cuzy niewątpliwie roztrąbią fakt uprawomocnienia posiadania Besarabji do rzędu kapitalnego sukcesu politycznego. Z okazji jednak uzyskania przez Rumunję prawnego tytułu posiadania do spornej Besarabji na mocy traktatu paryskiego z dnia 28 paźdz. 1920 r. powinienby gen. Averescu traktat ten raz jeszcze przejrzeć i nieco więcej uwagi właśnie poświęcić jego klauzuli wstępnej, która brzmi dobitnie i wyraźnie w sposób następujący: „Wychodząc z założenia, że dla interesu pokoju europejskiego jest rzeczą konieczną udzielić Besarabji władzy suwerennej, odpowiadającej aspiracjom ludności i gwarantującej mniejszościom rasowym, wyznaniowym lub też językowym opiekę, która im się należy, państwa sojusznicze przyznają Rumunji suwerenność nad terytorjum besarabskiem“.

Jak dotychczas „opieka“ ta wyglądała w praktyce życia codziennego pod rządami Bratianu, Averescu i „rdzennych patrjotów“ z pod znaku prof. Cuzy, jest nam, Żydom, aż zbyt dobrze wiadomo... Ed. Kl.

Antyczeskie demonstracje w Grazu

Wiedeń. 15. III. PAT. W ubiegłą sobotę urządzili narodowcy niemieccy demonstrację przeciwko zabawie tanecznej, urządzonej przez Czechów w Grazu, przyczem wybito szyby w pobliskim konsulacie czeskosłowackim. Policja rozpędziła demonstrantów. Dziś w związku z tą sprawą przybył poseł czesko-słowacki do kanclerza Dra Seipla. Kanclerz oświadczył, że kompetentne władz austrjackie uczynią wszystko, aby ukarać winnych.

Mniejszości narodowe opuszczają posiedzenie

komisji administracyjnej

Niesłychany atak przedstawicieli P.P.S. przeciwko Kołu żydowskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 3. (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pod przewodnictwem posła Putka rozpatrywano na wstępie interpelację zgłoszoną przez przedstawicieli klubów mniejszości. I tak: poseł Insler (Koło żyd.) interpelował dlaczego nie został zaproszony na posiedzenie komisji na dzień 11 marca br. i jak przedstawia się wniosek uchwalony na tem posiedzeniu. Poseł Chruścki (Ukrainiec) zarzuca naruszenie regulaminu wobec zwołania posiedzenia komisji w czasie, gdy posłowie mniejszości wyjechali z Warszawy. Poseł **Kronig** (Zjednoczenie niemieckie) zakwestjonował trzecie czytanie ustawy o gminie wiejskiej ze względu na to, że w protokole z tego posiedzenia nie zostały uwidocznione wnioski przyjęte. W odpowiedzi na powyższy zarzut poseł Putek wyjaśnił, że poseł Insler miał w terminie doręczone zaproszenie a odbiór tego zaproszenia potwierdziła sekretarka Koła Żydowskiego.

Co do zarzutu posła Kroniga to cały projekt ustawy o gminie wiejskiej został w trzeciem czytaniu przez komisję uchwalony i stanowi załącznik urzędowego protokołu posiedzenia komisji.

W tem miejscu poseł Insler odczytał deklarację podpisaną przez siebie imieniu Koła Żyd. oraz posła Chruckiego w imieniu klubu ukraińskiego. Kroniga imieniem zjednoczenia niemieckiego Iłkowa imieniem klubu ukraińskiego Chliborobów, w której wymienieni posłowie oświadczają, że dalszy udział ich w pracach komisji jest zupełnie bezcelowy i obciąża ich odpowiedzialnością za pracę za którą odpowiedzialności nie ponoszą i nie może mieć żadnego wpływu na naprawę zła już wyrządzone go. Wobec tego posłowie wstrzymują się od dalszego udziału w pracach komisji i pozostawiają odpowiedzialność za tę pracę tym, którzy ją prowadzą.

Po złożeniu tej deklaracji wspomniani posłowie opuścili salę posiedzeń komisji.

Nad deklaracją rozwinęła się krótka dyskusja, w której referent poseł Jaworowski (PPS) oświadczył, że odczytana deklaracja jest polityczną insynuacją (!). Klub PPS nigdy żadnego postanowienia odnośnie do mniejszości narodowej w kwestji ustaw samorządowych nie zawierał. Wszelkim tendencjom wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń klub mowcy przeciwstawia się i przeciwstawiać się będzie. Poseł **Kozłowski** (ZLN) nazywa deklarację zwykłym szantażem politycznym (!!), popieranym przez klub Koła żydowskiego. Poseł **Prager** (PPS) zaznacza, że między posłami mniejszości żydowskiej i mniejszości słoowiańskiej zachodzą wielkie różnice i podczas, gdy mniejszości słowiańskie mają interes w zdemokratyzowaniu ustaw samorządowych, mniejszość żydowska pragnie utrzymać (??) dotychczasowe reakcyjne prawo wyborcze na terenie Małopolski, gdyż daje ono im, szczególnie w miastach uprzywilejowane stanowiska.

W dalszym ciągu posiedzenia komisja przystąpiła do obrad nad ustawą o gminie miejskiej. Po złożeniu sprawozdania przez referenta posła Jaworowskiego z przebiegu obrad podkomisji, komisja uchwaliła dział ustawy, traktującej o regulacji granic gmin miejskich z sąsiedującemi gminami wiejskiemi.

Przedstawiciele lewicy biorą udział

w pracach komisji konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (Sin) Jak już doniosłem wczoraj, akcja marszałka Rataja, celem doprowadzenia do porozumineia w sprawie zmiany ordynacji wyborczej dała pozytywny rezultat. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej zjawili się już przedstawiciele stronnictw lewicowych.

Na wstępie pos. ks. Ilkow zgłosił protest przeciw uchwałom, powziętym przez komisję konstytucyjną po secesji stronnictw lewicy. Protest swój opiera ks. Ilkow na okoliczności, że według jego obliczeń komplet komisji szwankował, gdyż zamiast przepisanej liczby 16 posłów, było tylko 15, a jeden wpisał sie dwa razy.

Przewodniczący pos. Głąbiński wyjaśnił, że obrady komisji po secesji lewicy były zupełnie prawidłowe i odbyły się w przepisanym komplecie.

Na tem incydent został wyczerpany, poczem komisja przystąpiła do uzupełnienia podkomisji, wybranej dla zmiany ordynacji wyborczej przez przedstawicieli lewicy. Podkomisja, licząca pierwotnie 4 posłów, została rozszerzona do liczby 11. Wchodzą do niej pos. Konopczyński ZLN), Czapiński (PPS), Polakiewicz (Str. Ch.), Bagiński (Wyzwolenie), Popiel (N. P. R.,), Chruścki (Ukr.) i Schreiber (Koło żyd.). Podkomisja ma rozważyć głównie sprawę ewentualnego zmniejszenia liczby posłów i po drugie zabezpieczenia mniejszości polskiej na kresach przed ...wicielstwa w Sejmie.

Po uzupełnieniu podkomisji, komisja przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o zgromadzeniach, referowanym przez posła Kiernika. Projekt referenta opiera się na dawnym projekcie komisyjnym z roku 1923 (Lutosławskiego Konopczyńskiego) i usuwa te punkty sporne, które w swoim czasie zatamowały bieg obrad komisji i nie dopuściły do uchwalenia projektu.

Przed dokonaniem wyboru podkomisji poseł **Schreiber** (Koło Żydowskie) zapytuje przewodniczącego posła Głąbińskiego, czy podkomisja ta zajmie się całokształtem ordynacji wyborczej, czy też zabezpieczniem mandatów mniejszości polskiej na kresach. W drugim wypadku współpraca przedstawicieli mniejszości narodowych w podkomisji byłaby zbyteczna.

Pos. Głąbiński odpowiedział, że jakkolwiek w intencji jego leży sprawa zabezpieczenia mniejszości polskiej na kresach, to jednak podkomisja zajmie się wogóle sprawą zmiany ordynacji wyborczej. Po otrzymaniu tego wyjaśnienia poseł Schreiber wyraził zgodę na wstąpienie do tej podkomisji.

Popołudniu odbyło się posiedzenia podkomisji, na którem pos. Głąbiński przedstawił projekt zmiany ordynacji wyborczej na kresach, proponując, aby na kresach utworzono wielkie okręg i wybocrze obejmujące w Małopolsce wschodniej zamiast 9 mandatów 5 mandatów, na kresach wschodnich zamiast 7 mandatów 3 mandaty. W okręgach kresowych można dopuścić do utworzenia związków list wyborczych.

Zabiera głos poseł **Schreiber,** który uważa, że polskiej mniejszości na kresach należy się reprezentacja, ale żąda tego samego dla innych mniejszości, w pierwszym rzędzie dla mniejszości żydowskiej na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Mowca żąda rozszerzenia tych wszystkich zasad projektowanych przez posła Głąbińskiego na całe państwo.

Poseł Głąbiński sprzeciwia się wnioskowi Schreibera, twierdząc, że stanowiłoby to przywilej dla małych partyj. Po krótkiej dyskusji posiedzenie odroczono do jutra.

—o—

Przed wyborami do rady miejskiej w Jerozolimie

Jerozolima, 15 3. ŻAT. Zostało ogłoszone oficjalne rozporządzenie rządu w sprawie wyborów do rady miejskiej w Jerozolimie. Wybory odbędą się w trzech oddzielnych kurjach: żydowskiej, muzułmańskiej i chrześcijańskiej. — Kurja muzułmańska ma wybrać 5 radnych, żydowska 4, chrześcijańska 3. Wśród społeczeństwa żydowskiego powstał projekt zbojkotowania wyborów, o ile ilość mandatów żydowskich nie zostanie powiększona.

Zgon znanego działacza żyd. w Niemczech

Berlin, 15 3. ŻAT. Dziś rano zmarł wskutek ataku sercowego przeżywszy lat 70 znany działacz żydowski w Niemczech dr Paul **Natan.** Zmarły położył wielkie zasługi przy organizowaniu Hilfsverein der deutschen Juden. Niejednokrotnie też Paul Natan interwenjował w wielu krajach w sprawie położenia Żydów.

Zwycięstwo sjonistów

w wyborach do zarządu gminy żydowskiej w Kolonji

Berlin, 15 3. ŻAT. Wybory do zarządu gminy żydowskiej w Kolonji odbyły się nie bacząc na zawziętą agitację hackenkreuzlerów. Wybory te przyniosly zupełną klęskę asymilatorom. Przewagę natomiast zdobyli sjoniści i ortodoksi.

Szalom Schwarzbart przesłuchany ponownie

przez sędziego śledczego

Paryż, 15 3. ŻAT. Mimo, iż śledztwo w sprawie Szaloma Schwarzbarta zostało już ukończone sędzia śledcy Peyre przesłuchał dziś Schwarzbarta w sprawie dokumentów znalezionych w jego mieszkaniu bezpośrednio po zamachu.

Agronom żydowski skarży Forda za oszczerstwo

Nowy Jork, 15 3. ŻAT. Wielką sensację wywołał proces, jaki wytoczył agronom żydowski Aron Schapira głośnemu fabrykantowi samochodów Fordowi, żądając równocześnie odszkodowania w wysokości 1 miljona dolarów za to, że organ Forda w jednym z artykułów zarzucił Schapirze, jakoby kierował spiskiem, mającym na celu zniszczenie rolnictwa żydowskiego w Ameryce.

Przewodniczący trybunału, który ma rozpatrywać sprawę oświadczył na wstępie rozprawy, iż nie dopuści do roztrząsania sprawy żydowskiej podczas rozprawy. Przedstawiciel Forda oświadczył w czasie rozprawy, iż wspomniany artykuł miał na myśli wyłącznie Schapirę a nie chciał zupełnie obrażać narodu żydowskiego. Zainteresowanie procesem jest olbrzymie.

—o—

W Kownie wykryto lewicowy spisek wojsk.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 15. III. (Sin). Z Kowna donoszą o zdemaskowaniu wojskowego sprzysiężenia, w skład którego wchodzili oficerowie i studenci uniwersytetu kowieńskiego przekonań lewicowych. Jak słychać, aresztowano 20 oficerów, między nimi pułkownika 5 pułku Pauskasa oraz 5 studentów uniwersytetu kowieńskiego. Krążą pogłoski, iż areszt grozi dwom posłom. Sprzysiężenie miało być zorganizowane przez zwolenników partji ludowej socjalistów.

Zgon prezydenta Łotwy

Ryga, 15 3. PAT. Prezydent Czakste zmarł w spokoju na zamku ryskim o godzinie 8.45 wieczór, w której to chwili ustała działalność serca. Ciało prezydenta przeniesione będzie dzisiaj wieczorem do białej sali zamku ryskiego, gdzie pozostanie jutro i pojutrze i będzie mogło być odwiedzane przez wszystkich. Pogrzeb odbędzie się w piątek.

Paryż -- nowem centrum żydostwa na Zachodzie

Zainteresowanie żydostwem we Francji. — Życie i literatura — Federacja sjonistyczna. — U. U. J. J. i Aime Palliere. — W jaki sposób podnosi się prestige sjonizmu u francuskich Żydów? — Nowe żydowskie pismo literackie. — France-Palestine. — Organizacja hebraistów. Paryż nowem centrum żydowskiem na Zachodzie.

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, w marcu.

Zwolna tworzy się w Paryżu nowe centrum żydowskie. Nie wchodząc tu w głębsze przyczyny tego zjawiska, należy stwierdzić. że już po krótkim pobycie w tej stolicy świata, można skonstatować, że formuje się tu nowy ośrodek żydowski, który coraz bardziej przybiera na znaczeniu. Być może, że temu właściwie należy przedewszystkiem przypisać owe olbrzymie zainteresowanie żydostwem, dające się obecnie zauważyć we Francji, a odbijające się bardzo żywem echem w najnowszej francuskiej literaturze. W ostatnim bowiem czasie mnożą się bezustannie i cieszą się niebywałem wprost powodzeniem książki najrozmaitszego rodzaju (nietylko powieści), których treść zaczerpnięta jest z życia żydowskiego, czy to w Palestynie, czy też w golusie. W tym kierunku dochodzi się poprostu aż do przesady, a obok książek poważnych i o głębokich walorach artystycznych, jak np. dzieła Flega, Kessela, Palliera, pojawiają się lichoty, starające się „iść z prądem" i wykorzystać konjunkturę, goniąc za niezdrową sensacją.

Zjawisko to, w swych dodatnich i ujemnych objawach, świadczy jednak o żywotności i aktualności spraw żydowskich we Francji i wskazuje, że Paryż jest doskonałym terenem do stworzenia żydowskiego centrum na Zachodzie Europy.

Dodać należy, że centrum to znajduje się obecnie dopiero in statu nascendi. Dotąd nie zdołało się ono jeszcze w zupełności wykrystalizować i nie posiada jeszcze jednolitego, określonego charakteru. Życie publiczne grupuje się jeszcze narazie w starych, przedwojennych Societes, o charakterze mniej, lub więcej filantropijnym. Ostatnio wystąpiono z inicjatywą stworzenia Federacji Sjonistycznej, która zajmować się będzie kwestjami natury politycznej, a która zgrupuje około siebie wszystkich sjonistów paryskich. Doniosłość tego dzieła zbytecznie podkreślać.

Jest rzeczą jasną, że aktywny udział w sprawach związanych z sjonizmem biorą w lwiej części Żydzi wschodni, znajdujący się obecnie w Paryżu. Żydzi francuscy są jeszcze dość „ostrożni". Dlatego też z szczególnem uznaniem podkreślić należy działalność stowarzyszenia studentów żydowskich „Union Universelle de la Jeunesse Juive (U.U.J.J.), którego prezesem jest p. Aime Palliere. Palliere jest typem wprost niepowszednim. Pochodzi z wierzącej rodziny katolickiej, sam przeznaczony na księdza, przeszedł głęboką duchową ewolucję przez protestantyzm do najczystszego mozaizmu, albo, według jego terminu, do „noachizmu"*), a dziś jest on jednym z najgorętszych propagatorów sjonizmu we Francji. Pod kierownictwem p. Palliera zaczęła U.U.J.J. bardzo energiczną propagandę sjonistyczną, specjalnie wśród Żydów francuskich drogą odczytów. Znając psychologję francuskich Żydów, dla których miarodajne jest tylko zdanie Francuzów z krwi i kości, zaprasza U.U.J.J. na referentów przeważnie chrześcijan, którzy, przyznać należy, mówią o sjoniźmie bardzo często z większem zrozumieniem, niż sjoniści francuscy. Wskutek tego prestige sjonizmu ogromnie zyskuje w oczach żydowsko-francuskiej publiczności, a sukces wieczorów urządzanych przez wspomniane stowarzyszenie jest wprost niebywały; każdy odczyt gromadzi setki słuchaczy przeważnie ze sfer dotąd zasymilowanych.

Tej metody zresztą trzyma się nietylko U.U.J.J. Każda impreza żydowska, która chce liczyć na frekwencję ze strony francuskich Żydów, musi się odbyć przy dość licznym współudziale nie-Żydów. Tak np. gdy obchodzono uroczyście 25-lecie Żydowskiego Funduszu Narodowego(figurowało na liście mówców, obok Sokołowa i Żabotyńskiego, także nazwisko byłego ministra francuskiego de Moro Giofferi) Sami Żydzi, choćby takie osobistości, jak Sokołow i Żabotyński, nie mogą jeszcze zadowolić naszych paryskich braci. Skoro jednak o sjoniźmie i o Palestynie z zapałem przemawiają Francuzi, i to tej miary, co ministrowie Painleve, Justin Godart, Henri de Jouvenel, Anatol de Monzie, albo literaci tacy, jak Bonardi, lub La Maziere, powoli mięknąć poczynają asymilatorskie serca.

Sjonizm też zdobywa coraz bardziej, jeżeli nie zdecydowanych adherentów, to w każdym razie sympatyków. W związku z tem idzie też rosnące zainteresowanie żydowską kulturą, oryginalnymi tworami ducha żydowskiego. — Ostatnio dawała się odczuwać potrzeba organu, któryby powyższym wymogom zadośćuczynił. A niedawno pojawił się pierwszy numer nowego czasopisma: „Revue Litteraire Juive" pod redakcją Pierre Parafa, na które składają się przeważnie oceny oraz tłumaczenia z hebrajskich i żydowskich autorów. W komitecie redakcyjnym znajdują się Zlatopolski, Kessel, Asch, Fleg, a obok nich — rozumie się — figurować muszą niektóre nazwiska nieżydowskie: Georges Bonnet, były minister, Gaston Riou, pisarz katolicki, Henri Barbusze i i. — W najbliższym czasie ma się też podobno okazać pismo perjodyczne „France—Palestine" pod kierownictwem Godarta, którego głównym celem będzie zbliżenie ekonomiczne i polityczne obu krajów.

Wkońcu warto nadmienić też ruchliwą organizację hebraistów, której prezesem jest p. Hillel Zlatopolski a która od czasu do czasu urządza odczyty na najrozmaitsze tematy. Niedawno n. p. odbył się wieczór dyskusyjny nad ostatnią książką Flega „L'enfant prophete", która traktuje o najaktualniejszych problemach żydostwa, ze współudziałem samego autora.

Wszystko to nie wychodzi wprawdzie jeszcze ze stadjum zaczątków. Wszędzie są jeszcze poważne niedomagania, nieodstępne zresztą przy wszelkich początkach. Ale te pierwsze kroki już pozwalają się spodziewać, że w najkrótszej przyszłości Paryż stanie się prawdziwym ośrodkiem żydowskiego życia politycznego i kulturalnego na Zachodzie.

H. P.

*) Wywiad z p. Pallierem zamieścimy w najbliższym czasie.

JAN WIKTOR

Slepy koń

Rozpoczynamy poniżej druk dłuższej noweli znanego literata polskiego Jana Wiktora, autora „Burka". **Red.**

Wszystko mię zawiodło. Zbankrutowałem doszczętnie.

Widziałem bezcelowość życia i zabiegów ludzkich.

Przejął mię wstręt do nędzy człowieka ustrojonej w znoszoną, zbłoconą purpurę.

Pragnienia zgasły jak błędne ogniki na topieli bagniska ..

W rękach trzymałem grudy błota.

W sercu z wszystkich przeżytych dni wzbierały męty uczuć.

One padły w słoneczne źródło młodości i zamąciły, skalały toń, w której odbijało się wspomnienie pierwszej miłości niby niebo najbłękitniejsze.

Straciłem ostatni skarb.

Już mię nic nie łączyło z życiem.

Z przekleństwem opuściłem krąg mych zbankrutowanych interesów i poszedłem nieznanemi drogami w nieznane strony.

Wędrowałem długo, może rok, może miesiąc, a może godzinę, która była wiecznością pustki, a potem zgnębienia.

Poczułem ciężar stu zawodów, perzynę wszystkich zapałów, gorycz wszystkich zwątpień. Zmordowany, opuszczony, przyprzągnięty do kieratu obłędnych wspomnień wlokłem się w nieskończoność nicości. Po stokroć przemierzałem te same ścieżynki, nie widziałem jednak ich kresu. Byłem jak ślepiec przykuty do taczek, skazany na dozgonne roboty w noc wiekuistej rozpaczy... Oślepłe oczy leją łzy na więzy, w taczki, oślepłe oczy przez wszystkie dni mrokiem patrzą w ciemności życia w skowyt nienawiści, w ból, który wyzionie ducha z ostatnim oddechem, z ostatniem przekleństwem.

Jednego dnia obaczyłem w polu cegielnię. Kilka szarych szop na tle pól zielonych. Zapadające się, pokrzywione, starcze. Wśród nich błąkały się ścieżynki i przepadały poza ścianami. W dołach kisła woda. Obok na wzgórkach kwitły kępy maków. One rozweselały ugór, zabarwiały źrenice, ostawiając purpurowe wrażenie. Co chwilę ktoś się ukazywał. Ludzie od stóp do głów zbłoceni jakby to bryły gliny wlokły glinę na taczkach. Panowała niezwykła cisza.

Nagle przeszył [illegible] skrzyp sachy, wyraźny, rozrywający istotę całą.

W tamtą stronę zwróciłem wzrok.

Do kieratu przyprzągnięty był koń najmita. Potworne widmo krzywdy, zrodzone na urągowisko dobroci boskiej. Posuwał się powoli z łbem nisko spuszczonym. Na równo wydeptanej dróżce, znać było zaschłe ślady kopyt i plamy wilgoci, jakby po szlaku przebytym snuł się szary łańcuch, obejmował kierat wieńcem łez i wieńcem znoju, wyciśniętych ciosami serca, które liczyło minuty pracy i kroki wyrobnika wiodące w bezmiar wyzysku.

W przechodzie koń dźwignął głowę. Dwie ciemne wyrwy, wydeptanych oczu, patrzyły siłą nieludzkiego tragizmu jakby księga boleści niewolnika, zamknięta czarnemi pieczęciami. Ogarnęło mię wzruszenie nie dające się wyrazić żadnym dźwiękiem, bo jego treść mogłaby wykrzyczeć jeno doły grobowe, na widok ogromniejszej pustki i nicości, niż w nich się mieści. Na wargach zatłukły się słowa, jakby słowa zhudzone w piersiach Hioba a pozdrawiające towarzysza jeszcze większej niedoli i słowa Łazarza pozdrawiające dni nowego życia, które ku mnie szły.

Bracie! Tyś symbolem mego życia. My niewolniki poterane. Trud i mozół żywota wyżarły nam oczy. Bracie w krzywdzie i nędzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W kalejdoskopie prasy

O porozumienie polsko-niemieckie. — Rozstrzygnięcie sprawy szkolnej. — Co decyduje o sile i swobodzie? — „Kwiat narodu".

O rezultatach ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w odniesieniu do kwestji porozumienia polsko-niemieckiego pisze „Czas":

> Szerokie plany, śmiało ułożone przez nacjonalistów, będących obecnie u steru władzy w Berlinie, oparte na ostatecznem osaczeniu Polski — musiały ulec daleko idącej rewizji i p. Stresemann dolał dużo wody do swego wina, które przywiózł na konferencję
>
> „Dzięki temu rozmowy polsko-niemieckie miały charakter pojednawczy, a p. Stresemann nieustannie podkreślał, że ich celem jest stworzenie realnej podstawy dla dalszych dyskusyj i układów. Niebawem będziemy mogli sprawdzić, czy te zapewnienia były zupełnie szczere.

„**Kurjer Polski**" o załatwieniu sprawy szkolnej na Górnym Śląsku:

> Rozstrzygnięcie sprawy szkolnej na Górnym Śląsku jest wprawdzie tylko kompromisowem załatwieniem tego palącego zagadnienia, uznać je jednak należy za wynik naogół dość pomyślny. Decyzja Rady Ligi zawiera implicite uznanie stanowiska Polski, nie zwalczającej nigdy żadnych uchwał genewskich i dążącej jedynie — według słów ministra Zaleskiego — do usunięcia licznych nadużyć, jakie zaznaczały się w tej dziedzinie. Jest też rzeczą wysoce znamienną i w tym splocie okoliczności pomyślną, że projekt niemiecki odesłania sprawy do Hagi został a limine odrzucony.

W „**Warszawiance**" zauważa na marginesie „wyroku Ligi" p. Pannenkowa bardzo słusznie:

> Odzyskanie państwa własnego nie rozstrzyga jak widzimy, bezwzględnie o sile, swobodzie i pełni rozwojowej narodu. Znaczenie rozstrzygające posiada tutaj odrodzenie ekonomiczne i kulturalno-moralne.

Fejletonista „**Epoki**" poświęca kilka uwag awanturom politycznym, jakie od dłuższego czasu odbywają się na wyższych uczelniach warszawskich. Charakterystyka dużej części polskiej młodzieży akademickiej, jaką daje p. Widz, jest — jak od dawna wiemy — więcej, niż trafna:

> Nietolerancja, nędzny fanatyzm i prostackie zacietrzewieni ezdają się tam odgrywać rólę górującą. Innemi słowy: ubóstwo ducha, brak idealizmu, marna młodość, pozbawiona szlachetności. Może to się nazywa: trzeźwość, dojrzałość? Po co ubarwiać rzeczywistość fałszywemi okresleniami? Nie trzeźwość, ale poziomość, wzorująca się na tem, co u starszego pokolenia najgorsze, najmniej moralne, najmniej ludzkie. Nie dojrzałość, ale starość młodych lat, mózgi i móżdżki zatrute jadem nienawiści, nowy, podrastający żywioł najtępszej reakcji.

(b)

Ze sceny i estrady

DRUGI PROGRAM „QUI PRO QUO"

Drugi program sympatycznych gości warszawskich nie zawierał już tyle atrakcyj co pierwszy. Brak było w nim zupełnie satyry politycznej, a jest to bądź co bądź minus bardzo wielkie.

I w tym programie tańce państwa Parnellów przedewszystkiem zasługują na uwagę. Pełen wyrazu był zwłaszcza „taniec gladjatora". A potem pełne temperamentu piosenki pani Zimińskiej z tytułową piosenką całego programu na czele „chodź pan tu". Nader udanym był skecz z p. Zimińską jako prowincjonalną panienką i p. Dymszą jako bajecznym wprost prowizorem z Kikutkowa.

P. Buczyńska wystąpiła niestety tylko z jedną melorecytacją, ale za to stworzyła w tańcu z państwem Parnellów pyszną charakterystyczną figurę

Wspomnijmy jeszcze o monologu p. Cybulskiego i piosenkach p. Krukowskiego, które się bardzo podobały publiczności. Charakterystyczną jest rzeczą, że p. Krukowski sam się dziwił temu entuzjazmowi, tak bardzo charakteryzującemu naszą krakowską publiczkę. Miał doprawdy rację... X.

—o—

WIECZÓR AUTORSKI BENJAMINA RESSLERA

We czwartek dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali „Merkaz Haceirim" (gmach gminy żydowskiej, Krakowska 41), wieczór autorski znanego żydowskiego pisarza Benjamina Resslera autora „Świateł i cieni", sztuki granej w Krakowie.

Autor odczyta referat „Dziś i jutro w literaturze i życiu", fragmenty z powieści palestyńskiej, akt nowego dramatu, nowele i szkice.

Słowo wstępne wypowie red. Dr M. Kanfer.

—

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO** Dziś we środę o godz. 8 wieczór w sali teatru odczyt Zalmena Rajzena znanego uczonego, krytyka literackiego i redaktora „Wilner Tug" i Leksykonu żydowskich pisarzy, na temat: „Język żydowski a egzystencja narodu żydowskiego". Ze względu na poważną osobistość prelegenta, który zajmuje wybitne stanowisko w żydowskim świecie naukowym i literackim, budzi odczyt wielkie zainteresowanie wśród szerokich warstw tutejszego społeczeństwa żydowskiego — W czwartek i piątek teatr zamknięty z powodu przygotowań do Wieczoru purimowego, na którego urozmaicony barwny program składają się wesołe drobne utwory Szaloma Alejchema, Tunklera, Goldfadena oraz aktualny sketch o „Złatce" i pieśni ludowe. Wieczór będzie utrzymany w wesołym nastroju purimowym i pozostawi po sobie wrażenie miłe i pogodne.

— **Z TEARU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę „Wiecznie młody" z reż. Sosnowskim w roli tytułowej, po cenach zniżonych. Jutro we czwartek poraz czwarty aktualna komedja Berr-Gavault'a „Dobór naturalny" w obsadzie premjerowej. Premjera „Franka Rakoczego" odbędzie się na uroczystem wieczorze jubileuszowem Władysława Orkana w niedzielę, 20 bm.

— **TEATR „NOWOSCI".** „Tomcio Paluch" w Teatrze Popularnym, przy ul. Rajskiej. Przygody Paluszka zainteresują z pewnością szersze koła dzieci, młodzieży i starszych. Premjera we czwartek 17-go bm. o godzinie 4 popołudniu.

— **OSTATNIE DWA WYSTĘPY „QUI PRO QUO" W TEATRZE „BAGATELA".** Dziś w środę poraz ostatni znakomita rewja p. t. „No to chodź pan" z udziałem całego zespołu. Jutro w czwartek pożegnalny występ teatru „Qui pro quo", na którym powtórzoną będzie „Kaurzela", nadzwyczajna polityczna rewja w 17 obrazach. Rewja ta osiągnęła rekord powodzenia, tak, iż bardzo wiele osób odchodziło w sobotę i niedzielę od kasy. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" przez cały dzień.

— **ARTUR RUBINSTEIN**, jeden z najpotężniejszych pianistów doby współczesnej, którego koncerta w Europie i Ameryce stanowią clou sezonów koncertowych, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 20 bm. w Starym Teatrze.

—

— **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym numerze „Nowego Dziennika" w sprawozdaniu z obrad Rady Partyjnej Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska wypadło wskutek omyłki druku nazwisko gen. sekretarza Dra R. Feldschuha, który złożył szczegółowe sprawozdanie z czynności Egzekutywy.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz o godz 8 wiecz.)

Sroda: Odczyt Zalmena Reisena, n. t. „Jezyk żydowski a egzystencja narodu żydowskiego".
Czwartek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sroda: „Wiecznie młody" (popularne).
Czwartek: „Dobór naturalny".

TEATR POPULARNY „NOWOSCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sroda. Teatr zamknięty.
Czwartek, g. 4 pop.: „Tomcio Paluch".

„QUI PRO QUO" W BAGATELI

Sroda: „No to chodź pan".
Czwartek: „Karuzela".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Ben Hur".
UCIECHA: „Ben Hur".
BAGATELA: „Szatan w jedwabiach".
SZTUKA: „Metropolis".
PROMIEŃ: Zazdrość (Lya de Putti)
NOWOSCI: „Niech żyją spódniczki".
REDUTA: „Postrach bokserów" i „Miljoner"

Pobyt delegata Centrali Jerozolimskiej Ż.F.N. w Krakowie

W swojej podróży po krajach wschodniej Europy odwiedził delegat jerozolimski Keren Kajemeth p. Dr. Wollstein także i Kraków, gdzie zabawił przez trzy dni i przeprowadził ścisłą kontrolę Centrali Krakowskiej. Na odbytem następnie posiedzeniu Komisji Centralnej przedłożył p Dr. Wollstein wyczerpujące sprawozdanie w przeprowadzonej kontroli, przyczem wyraził swoje pełne zadowolenie z czynności Centrali Krakowskiej tak co do kierownictwa jak i czynności poszczególnych działów i urzędników. Stwierdził także p. delegat że Centrala pracuje stosunkowo najlepiej wśród wszystkich dzielnic polskich, a szczególnie należy podnieść z uznaniem, że Kraków ma najmniejsze koszta, przyczem dalsze obniżenie kosztów jest ciągłem dążeniem kierownictwa. W dalszym ciągu sz. gość przedstawił położenie pracy dla K. K. L. na całym świecie i udzielił całego szeregu cennych wskazówek co do dalszej rozbudowy K. K. L., zwłaszcza co do puszek.

Z okazji pobytu p. Dra Wollsteina w Krakowie odbyła się równocześnie narada trzech kierowników Ż. F. N. wszystkich dzielnic Polski, na której omawiano stan pracy w całej Polsce a także cały szereg spraw aktualnych w szczególności sprawę ujednostajnienia propagandy i publikacji celem zmniejszenia wydatków. Szczególną uwagę poświęcono sprawie tzw. próżnych puszek i powzięto uchwały zmierzające do podniesienia dochodów z tej gałęzi pracy.

Wogóle pobyt p. Dra Wollsteina, który jest znakomitym znawcą pracy K. K. L. i pierwszorzędnym organizatorem, przyczyni się wiele do polepszenia pracy. Przy tej sposobności wskazany jest też apel do społeczeństwa żydowskiego, ażeby ze względu na obecne położenie w Palestynie wydatniej niż dotychczas zasilało Ż. F. N., w szczególności apeluje się do właścicieli puszek, ażeby byli pomni swojego obowiązku i wydatnie popierali skarbonkę ŻFN., która jest podstawą całej naszej pracy, a zarazem symbolem odrodzenia narodu żydowskiego.

Program stacyj radjofonicznych

Sroda, 16 marca.

Kraków (422 m) 17.15—18.40: Transmisja koncertu warszawskiego; 18.45—19: Rozmaitości warszawskie; 19—19.25: Odczyt pt. „Ideały ogólnoludzkie w literaturze francnskiej", wygł. E. Semkowicz, Prof. Gimn.; 19.30—19.55: Odczyt pt. „O bndowie wszech świata, cz. I.", wygł. Dr. J. Gadomski, Asyst. U. J.: 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

Warszawa (111 m) 15—15.25: Komunikaty(gospodarczy i meteorologiczny: 16.45—17.10: Program dla dzieci (Maszyński); 17.15: Koncert; 18.40—19: Rozmaitości: 19.45—20.10: Odczyt p. t. „Układ powierzchni i klimat"; '20.10—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; 20,30: Polska muzyka taneczna; 21.30: „Pod polską strzechą" obrazek ludowy ze śpiewami, Winc. Rapackiego; 22: Sygnał czasu, Komunikaty.

Wiedeń. (517.2,577 m). 16.15: Koncert; 17.05: Godzina dla dzieci. 20: Rozmaitości.

Berlin: (483.9,566 m). 20.10: Operetka Lehara „Der Rasteibinder"; 22.30:—24.30: Muzyka taneczna.

Medjolan. (315,8 m). 20.45: Wyjątki z opery „Gioconda"; 22.45: Jazzband.

— **STRAJK W FABRYKACH WŁÓKIENNICZYCH WYWOŁAŁ ZWYŻKĘ CEN.** Płaszcze gabardynowe, impregnowane i gumowe w niezmienionych cenach — jak długo zapas starczy — poleca A. Bross, Kraków, Florjańska 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 558

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Przerachowanie wkładek oszczędnościowych w P. K. O.

wpłaconych w walucie pełnowartościowej

Nadsyłane z zagranicy kwoty, przeznaczone na wkładki oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności w markach polskich, były zazwyczaj uiszczane pełnowartościowemi walutami w konsulatach polskich, lub w bankach prywatnych, będących w stosunkach korespondencyjnych z b. Polską Krajową Kasą Pożyczkową. W ten sposób Rząd polski korzystał w pełni z wpłaconych pełnowartościowych walut na potrzeby kraju, zapisując je na imię wierzycieli wkładek oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności w markach polskich, które w następstwie uległy deprecjacji. Ustawa z dnia 18 lipca 1925 r. („Dz. Ust. R. P." Nr. 83) 1925, poz. 563 (o przerachowaniu wkładek oszczędnościowych, jak również ustawa z dnia 20 lipca tegoż roku") (Dz. Ust. R. P. Nr. 90/1925, poz. 629) nie czyniły różnicy w przerachowaniu kwot wpłaconych w kruszcu lub w walutach pełnowartościowych, od wpłat, uskutecznionych w walucie papierowej.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 25 lutego rb., przewiduje, że wkładki oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności, niepodniesione przed wejściem w życie ustawy z dnia 18 lipca 1925 r., a pochodzące z przerachowania na polskie marki pełnowartościowych walut zagranicznych, wpłaconych za pośrednictwem Konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej względnie za pośrednictwem zagranicznych instytucyj kredytowych do b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub innej Polskiej państwowej instytucji kredytowej w walucie pełnowartościowej z poleceniem zapisania wpłaconej kwoty na rachunek oszczędnościowy w Pocztowej Kasie Oszczędności, będą na żądanie ich posiadaczy przeliczone na złote w złocie. Za podstawę przeliczenia będzie przyjęta suma dolarów Stanów Zjedn. A. P. efektywnie wpłacona, względnie suma, która wyniknie z przerachowania na dolary innych wpłaconych walut obcych pełnowartościowych według kursu tych walut na giełdzie nowojorskiej w dniu wpłaty do konsulatu, albo na rachunek zagraniczny b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, lub na rachunek innej polskiej instytucji kredytowej. Następnie kwota dolarów zostanie przeliczona na złote w złocie według parytetu 5.185 za jednego dolara. Do obliczonej w powyższy sposób wkładki będą doliczone odsetki w wysokości 3 od sta, w stosunku rocznym od dnia 1 maja 1924 do dnia 1 listopada 1926 r. Wpłata na wkładkę oszczędnościową pełnowartościowemi walutami winna być udowodniona. Rozporządzenie Ministra Skarbu ustali: 1) waluty, które należy uważać za pełnowartościowe w rozumieniu rozporządzenia, oraz 2) jakie dowody będą uważane za miarodajne.

Wkładki oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności, przerachowane na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i wpisane do imiennych książeczek oszczędnościowych, będą oprocentowane od dnia 1 maja i 1 listopada każdego roku, za okazaniem książeczki oszczędnościowej i będą spłacone ich posiadaczom najdalej do dnia 1 listopada 1942 r., drogą losowania książeczek oszczędnościowych. Losowanie będzie się odbywało w P.K.O. w Warszawie w dn. 1 maja i 1 listopada każdego roku według planu amortyzacyjnego, który ogłosi Ministerstwo Skarbu. Pierwsze losowanie odbędzie się dnia 1 maja 1928 r.

Wkładki, ulegające zwrotowi wskutek wylosowania książeczek oszczędnościowych, jak również odsetki, należne od takich wkładek do dnia wylosowania, będą wypłacone w złotych, albo na życzenie posiadaczy wkładek w dolarach, lub w walucie kraju zamieszkania wkładcy według kursu danej waluty na giełdzie warszawskiej w dniu, poprzedzającym wypłatę, przyjmując wartość złotego w złocie, jako równą wartości 9/31 części grama czystego złota, obliczonej zgodnie z ustawą z dnia 1 lipca 1925 r. (Dz. Ust. R. P." Nr. 76 1925, poz. 534).

Termin składania zgłoszeń o przerachowanie wkładek oszczędnościowych na podstawie rzeczonego projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej upływa po roku od daty ogłoszenia w „Dz. Ust. R. P." rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu.

—oSc—

Minister rolnictwa o planach osiedlenia Żydów na roli w Polsce

Ministerstwo rolnictwa nadesłało redakcji „Naszego Przeglądu" na jej zapytanie w aktualnej obecnie sprawie kolonizacji żydowskiej w Polsce, następujące pismo:

„Ministerstwo Rolnictwa ma za zadanie popieranie rozwoju produkcji rolniczej, stanowiącego podstawę dobrobytu ludności wiejskiej Ujmując sprawy powierzonego sobie działu życia gospodarczego jedynie z punktu widzenia zawodowego. M-stwo nie styka się z zagadnieniami narodowościowemi i nie wyróżnia Żydów-rolników z pośród innych odłamów społeczeństwa rolniczego, zapewniając przy wykonywaniu swych zadań jednakową opiekę całości tego społeczeństwa. Dlatego M-stwo nie posiada szczegółowych danych o zatrudnieniu Żydów na roli i nie dysponuje również danemi o kolonizacji żydowskiej w innych państwach.

Co się tyczy zagadnienia „przeniesienia na rolę Żydów", jako części ludności miejskiej, M-stwo zaznacza, iż wobec przeludnienia wsi polskiej i braku pracy dla dotychczasowych kadr ludności wiejskiej, wyrażającym się w znacznej emigracji rolników zarówno sezonowo zarobkowej, jak i osadniczej, sztuczne przesiedlanie ludności miast na wieś nie znajduje oparcia w realnych warunkach gospodarczych Polski. Przeciwnie: pożądanym gospodarczo jest rozwój miast i zjawisko odpływu do nich nadmiaru ludności wiejskiej.

Sądząc przeto, iż planowo prowadzona propaganda przesiedlenia na wieś ludności miejskiej, a zatem i Żydów dotychczas w miastach zamieszkałych, w warunkach polskich nie byłaby gospodarczo uzasadniona. M-stwo natomiast nie znajduje i nie stawia jakichkolwiek przeszkód do naturalnych zmian zawodu przez poszczególne jednostki i do zajmowania się między innymi i Żydów zawodową pracą na roli".

Minister Niezabytowski. Warszawa, dnia 11 marca 1927 r.

POŻYCZKA DLA CUKROWNI POLSKICH W LONDYNIE. W Londynie bawią obecnie przedstawiciele polskiego przemysłu cukrowniczego, gdzie prowadzą pertraktacje o uzyskanie dorocznej pożyczki na rachunek dostawy cukru polskiego z tegorocznej jesiennej kampanji. Pertraktacje mają podobno przebieg pomyślny i cukrownie polskie mają otrzymać niebawem większą pożyczkę, co pozwoli im przygotować się odpowiednio do przyszłej kampanji.

ZE SPORTU.

ODBYTE ONEGDAJ WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. „JEHUDA" po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrało następujący zarząd: Prezes: Heryk Bloch (ponownie przez aklamację), wiceprezes: S. Bard, sekretarz: D. Brust, skarbnik: S. Rosenzweig, członkowie zarządu: T. Chilowicz, L. Eisenmann, L. Sagan, N. Zuckermann. Przew. kom. kontr. S. Haber, przew. sądu honor. S. Figatner. Adres sekretarjatu: D. Brust, Kraków, Brzozowa 15.

Rozmaitości

Najwięksi bogacze świata

Na podstawie międzynarodowej statystyki można ustalić następującą listę największych bogaczy świata.

1) Henri i Edsel Ford, których majątek wynosi 1,150.000,000 dolarów.

2) Dynastja Rockefellerów, których majątek wynosi 600,000.000 dolarów. John D. Rockefeller dał się prześcignąć Fordowi, ponieważ większą część swego majątku rozdał. Wartość wszystkich fundacyj Rockefellerowskich wynosi bowiem 750,000.000 dolarów.

3) Bracia Mellon (aluminium i bankowość) 200 milj. dolarów.

4) Książę Westeminsteru, właściciel najdroższych terenów w Londynie 200.000,000 dolarów.

5) Edward i Anna Harckness, spadkobiercy spólnika Rockefellera 200.000.000 dolarów.

6) Sir Basil Zacharow (właściciel fabryki amunicji i współwłaściciel kasyna w Monte Carlo) 125,000.000 dolarów.

7) Payne Whitney (koleje, nafta, bankowość) 100,000.000 dolarów

8) George F. Backer (bankowość) 100,000.000 dolarów.

9) Wincenty Astor (futra, hotele, tereny) 100 milj. dolarów.

10) F. W. Vanderbild (koleje) 100,000.000 dolarów.

11) Baron H. Mitsuy (japoński właściciel okrętów) 100,000.000 dolarów.

12) Simon Y. Pattin z Boliwji 100.000,000 dol.

13) Alfred Loewenstein, belgijski właściciel kopalni 10,000.000 dol.

Jak widać, niema w tej liście ani jednego Rotszylda, Majątek całej dynastji Rotszyldów wynosi 200,000.000 dolarów, ale żaden z nich sam jeden nie posiada 100,000.000 dolarów. Także Stinnesowie nie wchodzą w rachubę, chociaż majątek Stinnesa wynosił swego czasu miljard dolarów.

Carneggie posiadał swego czasu 350.000.000 dolarów. Z listy miljarderów znikł też „drzewiarz" Fryderyk Weyerhauser, który pozostawił po sobie tylko 30 miljardów metrów drzewa i 300,000.000 dolarów gotówką.

A teraz ciekawa statystyka miljonerów: W roku 1885 było w Ameryce 27 miljonerów. w roku 1914 4.500, w 1917 11,800. 1923 8,000, 1924 11.000, 1927 15.000 miljonerów.

Nieporozumienie z Ernestem Tollerem

na tle „Hinkemana" w Kopenhadze

(i) „Hinkemann" jest znany naszej krakowskiej publiczności z wystawienia w żydowskim teatrze Sztuka ta cieszy się u nas niebywałem powodzeniem, które tylko w części zawdzięcza wielkim walorom etycznym a w głównej mierze erotycznemu podłożu. Otóż Ernest Toller bawił niedawno w Kopenhadze, gdzie wystawiono właśnie tę sztukę. Kopenhaga nie jest gorszą od Krakowa, nie dziwota więc, że w Kopenhadze bardzo zainteresowano się nieszczęśliwym Hinkemanem. Ale to zainteresowanie przeniesiono na osobę samego autora, którego utożsamiono z bohaterem. Toller, gdy się o tem dowiedział, skwitował to nieporozumienie uśmiechem zakłopotania. „Jest to bardzo przykre, ale w jakiż sposób mogę sprostować?" — pytał się Toller.

Doprawdy fatalne nieporozumienie, ale Toller się uspokoił i nie wziął go sobie zbytnio do serca.

Dyrektorzy filmowi z Hollywood - stróżami moralności

(i) Prasa amerykańska przynosi odezwę dyrektorów największych wytwórni w Hollywood do wszystkich artystów i artystek, w której wzywają ich do moralnego trybu życia, albo też do wyrzeczenia się karjery filmowej. Wprawdzie intymne stosunki artystów i artystek stanowią ich sprawę prywatną, jednakowoż dyrektorzy zastrzegają sobie prawo oddalić każdego aktora, którego życie prywatne wywoluje zgorszenie i wyrządza przez to szkodę interesom towarzystw filmowych. Dyrektorzy zapewniają wreszcie, że będą odtąd przy zawieraniu umów z gwiazdami filmowemi żądali pisemnego zobowiązania do moralnego sposobu życia."

Ten szał moralizatorskiego purytanizmu wywołany został afera rozwodowa Chaplina.

Z Kongresu żydowsko-amerykańskiego

Rumunja prześladuje także chrześcijan. — Doniosła rezolucja w sprawie Jewish Agency. — Przeciw barbarzyńskim ograniczeniom imigracyjnym.

Waszyngton (ŻAT). Kongres amerykańsko-żydowski, który niedawno zakończył swe obrady, poświęcił dużo miejsca sytuacji Żydów w Europie wschodniej.

Mowa chrześcijanina Dra Artura Browna

Wielkie przemówienie wygłosił przewodniczący amerykańskiego komitetu ochrony praw mniejszości religijnych **Dr Artur Brown.** Dr Brown oświadczył, że komitet, który on reprezentuje, wysłał do Europy dwie delegacje, które badają sytuację w różnych krajach europejskich. Sprawozdanie tych komisyj będzie wkrótce ukończone i ma być ogłoszone za parę miesięcy. Dr Brown zaznaczył, że sprawa prześladowania mniejszości nie jest sprawą specjalnie żydowską, lecz ogólnoludzką. Dla mnie jako chrześcijanina jest rzeczą bolesną, że sprawcy tak haniebnych czynów zasłania się swą przynależnością do wyznania chrześcijańskiego. Nie podobna dłużej obojętnie przyglądać się wypadkom, które mają miejsce za Oceanem.

Mówią, ciągnął dalej p. Brown, że Żydzi są bardzo przebiegli, lecz to samą twierdzą o Amerykanach i Szkotach, głosi zaś przysłowie, że jeden Armeńczyk potrafi nabrać 10 Żydów. Generał Grant, który wrócił niedawno z podróży po świecie twierdzi, że Chińczycy są bardziej przebiegli niż Żydzi i wskutek tego wypierają ich z różnych pozycyj. Nietylko Żydzi są w Rumunji uciskani, powiedział p. Brown, również Chrześcijanie muszą tam znosić liczne prześladowania. W nagrodę za przystąpienie do koalicji podczas wojny, Rumunji przyznano Transylwanję, którą zamieszkują prezbiterjanie, unitarjusze, luteranie oraz rzymscy katolicy. Religją panującą w Rumunji jest wyznanie grecko ortodoksyjne. W traktatach pokojowych zostały zagwarantowane prawa mniejszości religijnych, lecz rząd rumuński łamie zobowiązania traktatowe. Komitet amerykański obrony praw mniejszości religijnych już dwukrotnie wysyłał delegacje do Rumunji celem interwenjowania na rzecz mniejszości wyznaniowych również kościół anglikański wysyłał komisję do Rumunji. Wszystkie te delegacje dostarczyły niezbitych dowodów tego, że zobowiązania traktatowe nie są przez rząd rumuński dotrzymywane.. Dr Brown podkreślił, że Stany Zjednoczone nie mogą stać na uboczu zasłaniając się tym pretekstem, że nie należą do Ligi narodów. Nie wolno pozostać obojętnym i powstrzymać się nawet od protestu, gdy w jakimś kraju szczuje się w tak barbarzyński sposób na ludzi.

Przemówienie Dra Browna wywarło silne wrażenie. Po gorącej dyskusji uchwalona została rezolucja protestująca, której treść już za komunikowaliśmy.

Żydostwo amerykańskie wobec Jewish Agency

Po zreferowaniu następnego punktu porządku dziennego w sprawie **Jewish Agency,** jednomyślnie uchwalono bez dyskusji następującą rezolucję: „Biorąc pod uwagę, że kongres żydowsko amerykański na swem pierwszem historycznem posiedzeniu solidaryzował się z celami ruchu sjonistycznego oraz zwrócił się do Anglji w sprawie przyjęcia mandatu palestyńskiego, aby dopomóc sprawie utworzenia w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej;

Biorąc pod uwagę, że kongres żydowsko amerykański zawsze z całą gotowością popierał cele i działalność ruchu sjonistycznego oraz budził w żydostwie amerykańskiem poczucie odpowiedzialności za działalność palestyńską;

Biorąc wkońcu pod uwagę, że kongres żydowsko amerykański popiera „Keren Hajessod“ oraz „Keren Kajemeth“ —

Kongres żydowsko amerykański wita z zadowoleniem układ zawarty między Dr Weizmannem a Louis Marshallem w sprawie „Jewisch Agency“, przewidziany w mandacie palestyńskim, zgodnie z uchwałami kongresu sjonistycznego. Dzięki temu układowi

odpowiedzialność za odbudowę w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej rozciągnięta została na wszystkie odłamy żydostwa amerykańskiego.

Kongres żydowsko amerykański wyraża nadzieję i gorące życzenie, aby Jewish Agency została wzmocniona udziałem **wszystkich grup niesjonistycznych** zarówno w Ameryce jak i w Europie, które mają pozytywny stosunek do odbudowy Palestyny. W ten sposób Jewish Agency stanie się skutecznym instrumentem dla wyzwolenia Sjonu oraz zjednoczenia wszystkich sił narodu żydowskiego“.

Barbarzyństwo ograniczeń imigracyjnych

Następnie kongres omówił sprawę ograniczeń imigracyjnych w St. Zjednoczonych. W szeregu rezolucyj uznano obowiązujące obecnie ograniczenia imigracyjne za barbarzyńskie. Kongres zaprotestował przeciwko tym ograniczeniom i stwierdził, że stoją one na przeszkodzie przemysłowemu rozwojowi kraju.

Udział w pracy Komitetu Delegacyj Żyd. w Paryżu

Kongres postanowił brać udział w reorganizacji Komitetu Delegacyj Żydowskich w Paryżu. Uchwalono też wysłać 15 delegatów na kongres ochrony praw żydowskich, który ma się odbyć latem w Europie. Kongres postanowił również wysłać specjalną komisję dla zbadania możliwości imigracyjnych w różnych krajach.

P. Benjamin Winter złożył sprawozdanie finansowe. Następnie zatwierdzono budżet na rok 1927 w wysokości 60.000 dolarów. Wybrane zostało nowe kierownictwo kongresu żydowsko amerykańskiego. Przewodniczącym kongresu ponownie obrany został Dr Stephen Wise. Wiceprzewodniczącymi obrani zostali: George Hartmann, Louis Lipsky, George Mack, Dr Rongy, Karol Shermann, Maks Swetter oraz H. Silverman.

Następna sesja kongresu żydowsko amerykańskiego odbędzie się najpóźniej **w styczniu 1928 r.**

—o§o—

Najbliższe kroki w sprawie elektryfikacji Palestyny

Jerozolima. (ŻAT) Jak już donosiliśmy w dzienniku urzędowym rządu palestyńskiego został ogłoszony w dosłownem brzmieniu tekst koncesji inż. Rutenberga, który wydany został na okres 70 lat. Zgodnie z tą koncesją nowo utworzone „Palestyńskie Elektryczne Towarzystwo“ zobowiązało się w ciągu najbliższych 5 lat budować wszystkie niezbędne instalacje i tamy na Jordanie i Jarmuku oraz linję transmisyjną, która ma dostarczać prądu elektr. w okręgach Jaffy i Hajfy, Tyberji i Ramleh. Ma również być zbudowana stacja rezerw. w Hajfie. W razie nieuruchomienia wymienionej stacji w terminie zastrzeżonym w koncesji, towarzystwo będzie płaciło 2000 funtów tytułem odszkodowania za każdy miesiąc opóźnienia. Na żądanie towarzystwa rząd winien wywłaszczyć za odszkodowaniem te grunta, które będą niezbędne dla urządzeń towarzystwa. Po zaspokojeniu potrzeb wewnętrznych w kraju Towarzystwo Elektryczne będzie mogło dostarczyć prądu elektrycznego również innym krajom poza granicami Palestyny.

Plan budowy gmachu teatralnego dla „Habimy“ w Palestynie

New Jork. (ŻAT) W mieszkaniu znanego finansisty i mecenesa sztuki p. Otto Kahana odbył się bankiet, w którym uczestniczyli również przedstawiciele zespołu „Habima“, który bawi obecnie **na gościnnych występach** w Stanach Zjednoczonych. **Na bankiecie** tym omawiano sprawę **b u d o w y t e a t r u w Palestynie** dla zespołu „Habimy“. Dr. Weizmann, który był również wśród zaproszonych gości, był właśnie z inicjatorem tego planu. Z ramienia „Habimy“ obecni byli p. Cemach z ma żonką. W bankiecie uczestniczył również słynny śpiewak rosyjski Szaljapin. Został utworzony specjalny komitet, który ma szczegółowo opracować ten projekt, zaś po jego zatwierdzeniu przystąpi się do urzeczywistnienia projektu.

Poparcie dla kolekcji Dra Abrahama Szwadrona

Jak już donosiliśmy, przekazał dr. **Abraham Szwadron** niedawno Bibljotece Narodowej **w Jerozolimie** bardzo bogatą kolekcję **fotografij i rękopisów** wybitnych osobistości żydowskich. Wkrótce zostanie otwarta publiczna wystawa tych autografów. Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu hebrajskiego w Warszawie, uznając wielką wartość muzealną powyższego zbioru, wyasygnowało po porozumieniu się z kierownictwem Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie pewną sumę dla umożliwienia drowi Szwadronowi uporządkowania zbioru i doprowadzenia go do należytego stanu.

Proces o 300.000 funtów szterlingów na cele sjonistyczne

Organizacja sjonistyczna w Afryce południowej prowadzi obecnie proces o fundusz w sumie 300.000 funtów szterlingów, zapisany testamentarnie na cele żydowskiej kolonizacji. Historja tego testamentu przedstawia się następująco: Mieszkaniec Johannisburga Albert Natan zapisał sumę 300.000 funtów szterlingów na cele kolonizacji żydowskiej, zaznaczając w testamencie, że suma ta ma być przeznaczona dla żydowskiego banku kolonjalnego. Organizacja sjonistyczna twierdzi, że Albert miał na myśli żydowski bank kolonjalny (Jewish Colonial Trus)t, który ma szereg filij także w Palestynie. Spadkobiercy atoli twierdzą, że zmarły miał na myśli „Icę“.

Emigracja żydowska do Afryki południowej

Berlin. (ŻAT) W ostatnim zeszycie czasopisma „Dy jidisze Emigracje“ dr. J. Koralnik zamieścił bardzo ciekawą rozprawę o emigracji żydowskiej do Afryki Południowej w ciągu ostatnich lat. W okresie kilku lat przedwojennych imigracja Żydów do Afryki Południowej była bardzo nieznaczna. Wielki strumień emigrantów żydowskich w początkach XX. wieku, który płynął przeważnie z Litwy zmalał znacznie. Podczas wojny ruch emigracyjny był prawie niemożliwy. W latach ostatnich odbywa się zaś nieznaczna emigracja, obejmująca prawie wyłącznie krewnych. W roku 1925 przybyło do Afryki Południowej 1353 imigrantów. W roku 1926 liczba imigrantów żydowskich nie przekroczyło 1500. Natomiast reemigracja z Afryki Południowej jest nikła i w ciągu dwulecia 1925-26 obejmowało zaledwie kilkadziesiąt osób. U innych nraodowości natomiast wychodźtwo z Afryki Południowej w latach ostatnich jest znacznie wyższe, niż imigracja.

Imigranci przybywają przeważnie z Litwy, Rosji, Łotwy oraz Polski. Z pośród imigrantów z Litwy Żydzi stanowili 92 proc., z Łotwy 96 proc., z Rosji sowieckiej 81 proc., z Polski 80 procent.

Znów wybryki antysemickie w Bukareszcie

Bukareszt. (ŻAT) „Dimineatza“ donosi: Na ulicy Schefkar grupa studentów napadła na niejakiego Gustawa Szwarca, zażądała, aby się wylegitymował. Po sprawdzeniu, że zaczepiony jest Żydem, zaczęli go bić laskami, raniąc go ciężko w głowę.

Rada Ligi Nar. a sprawa bezpaństwowych

Genewa. (ŻAT) Rada Ligi Narodów na ostatniem swem zebraniu po wysłuchaniu sprawozdania i wniosków komisji Transportu i Tranzytu w sprawie paszportów dla tzw. bezpań-

stwowych uchwaliła przesłać te wnioski dla dalszego omówienia do Komisji Transportu i Tranzytu. Wnioski te będą definitywnie omówione i rozstrzygnięte na najbliższej sesji Rady Ligi, która ma się rozpocząć w Genewie dnia 24 sierpnia br.

—o—

POETA EULENBERG W PALESTYNIE. Z Hajfy donoszą, że przybył tam znany poeta z Nadrenji Herbert Eulenberg. Poetę niemieckiego powitali: malarz Herman Struck oraz M. Usyszkin.

JULJUSZ ROZENWALD OFIARUJE 25,000 DOLARÓW NA CELE LEKARSKIE. Znany filantrop żydowski p. Juljusz Rozenwald z Chicago ofiarował 25,000 dolarów na rzecz wydziału lekarskiego uniwersytetu w Waszyngtonie.

EMIGRACJA ŻYDOWSKA Z LITWY. 220 żydowskich robotników rolnych wyruszyło stąd wczoraj do Brazylji. Emigranci żydowscy mają się osiedlić na roli w Brazylji na gruntach I. C. A. Ostatnio wzmógł się zacznie wśród ludności żydowskiej prąd do emigracji. Jest to rezultat ciężkiej sytuacji materjalnej Żydów litewskich.

NADESŁANE.
Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Purim dla Żyd. Funduszu Narodowego

Dnia 18 bm. przypada święto Purim, w którym to dniu Ż. F. N. przeprowadza swoją tradycyjną akcję. Dzień ten jest także w myśl uchwały kongresu światowej Organizacji sjonistycznej przeznaczony wyłącznie dla Keren Kajemeth. W żadnej instytucji czy stowarzyszeniu sjonistycznem nie wolno niczego urządzić, coby mogło szkodę spowodować dla Keren Kajemeth.

Na program tegoroczny składa się w pierwszym rzędzie **zbiórka domowa** a następnie **bal maskowy lub inna tego rodzaju zabawa.** Tak pierwsze jak i drugie ma swoje uzasadnienie w tradycji i specyficznym charakterze tego święta. Jest starą tradycją żydowską w dzień purimowy składać datki na różne cele; Purim nazywa się też świętem datków i podarunków, „miszloach manoth“. W tym dniu każdy Żyd jest obowiązany składać datki i obdarowywać bliźnich. Toteż na czele wszystkich zbiórek powinien kroczyć Ż. F. N., który służy odwiecznym ideałom narodu żydowskiego. Zbiórka purimowa odbywa się pod hasłem: „Miszloach manoth meam israel l'erec israel“ (dar narodu żydowskiego dla kraju żydowskiego).

Takie same znaczenie i uzasadnienie ma zabawa purimowa. Wiadomo, że Purim jest świętem wesela i radości. Nawet religja nakazuje Żydowi w tym dniu zapominać o troskach codziennych, o kłopotach i tylko się radować. Jest to pewnego rodzaju karnawał żydowski. Nawet w najdawniejszej przeszłości naszej radowano się w tym dniu urządzano huczne zabawy i przebierano się w maski. Żyd. Fundusz Narodowy, nawiązując do tej tradycji, wniósł do tych zabaw jeszcze nową treść. Oprócz tego, że dochód z tych zabaw i balów przeznacza na wykupno ziemi ojczystej, nadaje tym zabawom charakter propagandy i wychowania.

W tym roku akcja purimowa ma szczególne znaczenie. Po pierwsze, jest to rok jubileuszowy Ż. F. N. i wszystkie wysiłki powinny iść w tym kierunku, ażeby przysporzyć ŻFN. jaknajwiększe dochody. Po drugie ze względu na obecne ciężkie położenie w Palestynie. Każda nasza akcja w tym roku powinna stać pod znakiem tych dwóch momentów. Musi się bowiem wziąść pod uwagę, że ŻFN. obok swojego głównego zadania wyzwolenia ziemi, jest też największym pracodawcą w Palestynie. Przy jego pracach amelioracyjnych i osuszania bagien zatrudnione są setki robotników. Przysporzyć więc dochodów obecnie Ż. F. N., znaczy równocześnie dać zatrudnienie setkom robotników i ulżyć bezrobociu.

Toteż apelujemy do społeczeństwa żydowskiego, ażeby wydatnie popierało akcję purimową ŻFN., ażeby hojnie i ofiarnie składało datki w dzień purimowy na Ż. F. N, ażeby wysłanników naszych, którzy w tym dniu odwiedzą wszystkie domy żydowskie, przyjmywano gościnnie i przyjaźnie i wogóle, ażeby popierano każde przedsięwzięcie naszych pracowników, zmierzające do przysporzenia dochodów Ż. F. N., a tem samem do przezwyciężenia kryzysu w Palestynie. W.

„Orjentalna“

Reprezentacyjna zabawa sezonu zgromadziła w ub. sobotę w Salach Starego Teatru tłumy publiczności wytwornej, bo rewidowanej bardzo skrupulatnie w Urzędzie Kontroli Masek (U. K. M.) W ślicznych toaletach balowych i kostjumach przyjmowały gości gospodynie pp. Aleksandrowiczowa, Dr. Bulwowa, Buchweitzowa, Brossowa, Dominitzowa, Dyr. Holländrowa, Johannesowa, Kahanowa, Landauowa, Dyr. Lauterbachowa, Leinkramowa, Dr. Liebeskindowa, Dr. Uchlerowa, D. Muckenbrunnowa, Nowomiastowa, Ringlowa, Rostalowa, Sommerowa, inż. Ständigowa, Dr. Süss kindowa, Hohlowa, Dr. Wahrhaftigowa, Wasserteilowa, L. Tigerowa, Zelmanowiczowa. Prócz nich wyróżniały się pp. Dr. Wandererowa w sukni białej crepe- georgette, haftowanej strassami w hełmie z koronki i lamy, red. Mosesowa w toalecie koloru cyklomen z efektownem przybraniem głowy, Erna Mannheimer w żółtej sukni z crepe de chiny z koronkami, Drowa Schwarzbartowa w sukni z Velour- Chiffonu ze srebrem. P. Irenka Kohanówna w białej sukience z Crepe de Chine'y. P. Gienka Gutterówna w pięknej toalecie koloru, bleu i efektownym przybraniem gołwy z tiulu i pereł. P. Erna Podlesówna uroczy pierrot. P. Eda Kranzówna w pięknej toalecie koloru cyklamen z efektownem przybraniem głowy. P. Erna Szwarcówna w stylowej sukience z różyczkami. Drowa Zeinerowa w pomysłowym kostjumie morza. P. Ada Karmelowa w białej toalecie z Crepe Satin. P. Inż. Iza Wexnerowa w toalecie balowej koloru cyklamen przybranej pailletami. P. Smulowiczowa w toalecie z Crepe Satin z koronkami. P. Lina Lichtmannówna art. malarka w toalecie z lilla Crepe de Chine'y. P. Dyr. Lauterbachowa w pięknej toalecie z Crepe Georgette'y. P. Stefa Wienerowa w sukni i peruce lilla i w. in.

I. nagrodę otrzymała p. Brandstätter Erna za kostjum ryby cały z pailletów. II. nagrodę za kostjum symbolizujący Ż. F. N. p. Hanka Zuckerówna.

W konkursie otrzymali za walca I. nagrodę p. Inż. Iza Wexnerowa z p. Drem Zimmermannem, za charlestona zaś p. Kehyówna z p. Heitnerem. Produkcje taneczne znanej pary tanecznej PP. Madeleine i Rene a mianowicie franc. Charleston, Flat—Charleston i Black- Botom znalazły uznanie wszystkich zebranych.

Zanotować należy, że na sali uwijał się damski pierrot, który z pełnym skutkiem zachęcał do tańca i flirtu zwłaszcza starszych panów rymowanemi liścikami miłosnemi. Po zdemaskowaniu okazało się ku przerażeniu intrygowanych, a wesołości innych, że „osóbką“ tą był sprawozdawca niniejszego M. K-n.

Podziękowanie.

Stowarzyszeniu „Ochrona dla biednych chorych“ w Krakowie, ul. Mostowa 12. składamy tą drogą serdeczne i gorące podziękowanie za utrzymanie na koszt swój naszych chorych córek w Sanatorjum na Białym Prądniku. Dziękujemy zarówno Szan. Paniom z Zarządu, jak i wszystkim Członkiniom, które się przyczyniają do utrzymania tej tak potrzebnej placówki.

Rottenbergowa i Landauowa
(matki chorych dzieci).

Czy tylko szczęście?

Rozmowa z Igo Symem.

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, w marcu.

Wyobrażam sobie, że należy do niesłychanie miłych uczuć pewnego pięknego poranku wstać z łóżka i wiedzieć: jestem sławny. Jednym rozmachem przeskoczyć kilka piąter na drodze karjery życiowej, stanąć nagle w punkcie centralnym ogólnego zainteresowania, odczuwać niekłamaną sympatję tysięcy, dziesiątków tysięcy ludzi, mocnym, zdobywczym gestem uzyskać popularność i sławę. Nawet i wbrew woli narzuca się pytanie: jak to się dzieje? jak to się właściwie staje? Laik znajduje zwyczajnie bardzo prostą odpowiedź: szczęście.

Bezsprzecznie tzw szczęście, a raczej przypadek odgrywa — jak zresztą zawsze w życiu — i w karjerze artystycznej wybitną rolę. Nie ulega wątpliwości, że trzeba urodzić się pod szczęśliwą gwiazdą, by w naszych szarych czasach móc wypłynąć na powierzchnię, błyszczeć, być na ustach wszystkich. Ale czy to jedno wchodzi jedynie w rachubę? Czy przypadek spada niezasłużoną nagrodą na „zjadaczy chleba“? Czy tylko szczęście?

W czasie spotkań z Igo Symem — Polakiem, wiedeńską „gwiazdą filmową“ — który nagle uzyskał światową sławę, w czasie rozmowy pierwszej — „oficjalnego“ wywiadu i późniejszych, mających już inny charakter bezustannie nurtowało, intrygowało mnie to pytanie. Matematycznie starałem się zsumować przyczyny składające się na rezultat powodzenia. W czem tkwi sedno? I wiem napewno: przypadek — to wielka rzecz. Ale nie jedyna, nie istotna, nie zasadnicza. Przypadek odgrywa tylko rolę języczka u wagi — szczęśliwy zbieg okoliczności stawia wykrzyknik po długim, kunsztownym okresie. Tak znowu prymitywnie nie przedstawia się sprawa, jako sobie ją wielu wyobraża. A jeszcze mniej prostą jest ona, jeśli uzyskany rozgłos jest wynikiem twórczości w filmie, jeśli przyciemniona widownia kina jest tym punktem centralnym, który promieniuje naokół sławę i powodzenie artysty.

Kino jest dzisiaj najpopularniejszym może rodzajem sztuki. Ten — do niedawna — kopciuszek, którego w żaden sposób nie chciano równouprawnić z innemi dziedzinami twórczości, zdobył sobie swoistą drogą legitymację, pozwalającą mu starać w rzędzie muz. stać się naddatkową — dziesiątą. Film przemawia bezpośrednio — jako sztuka ruchu i widzialności — do mas. Masy go zaaprobowały, masy dały mu racje bytu. dla mas stał się on koniecznością kulturalną. Nie drogą uznania z góry — u krytyków i teoretyków, ale poniekąd z dołu, drogą rewolucyjną dyktatury miljonowej, prymitywnie i prawdziwie odczuwającej, publiczności. A jeśli jakieś dzieło filmowe w zdobywczym pochodzie idzie przez świat, jeśli jakiś artysta kinowy staje się znanym wszystkim, bliskim wszystkim, kochanym przez wszystkich — to nie jest to kwestja przypadku czy szczęścia, ale działanie fluidu łączącego serce artysty z sercem przeciętnego śmiertelnika, uderzenie w nerw zachwytu, realizacja tęsknoty podświadomej.

W filmie „Dziewczątko z Prateru“ („Pratermizzi“) — wytwórni wiedeńskiej „Saschy“ — w filmie przyjętym z powszechnym entuzjazmem (ostatnio na przedstawieniu prasowem w Paryżu rozlegały się bezustannie oklaski), gra Igo Sym rolę amanta. Amantów jest wielu — w życiu, na scenie i na ekranie, wielu mających powodzenie u podlotków, nawet wtedy gdy gra ich nie wykazuje nadzwyczajnych wartości. Ale kreacja Syma jest wyjątkowa naprawdę, do tego stopnia wyjątkowa, że stał się on przez noc prawie jedną z najpopularniejszych postaci Wiednia, człowiekiem nagabywanym na ulicy o autogramy, w domu przez reporterów, pocztą i telefonem przez niezliczone rzesze wielbicieli i — wielbicielek, a co najważniejsza — zasłużenie. Dlaczego?

Igo Sym mówi o sobie i swojej sztuce prosto, bezpretensjonalnie i przekonywująco. Mówi o pra

Wiadomości z kraju

Zjazd okręgowy Org. Sjońskiej w Rzeszowie

Za inicjatywą Egzek. Org. Sj. i staraniem kom. lok. org sjon. w Rzeszowie zwołany został do Rzeszowa Zjazd okręgowy org. sjon. na niedzielę, dnia 19 bm. W zjeździe wezmą udział delegaci 23 miast tamtejszego okręgu.

Wygłoszone zostaną referaty: gospodarczy, polityczny, organizacyjny, praca młodzieży, org kobiet palestyński i kulturalny przez refer: dr. Feldschuha R., dr. Kanarka, dr. Koretza, dr. Oberlandera, Mgra L. Salpetera, Wanga Eljasza i Wiezenfelda Mojżesza.

Miasta: Łańcut, Żołynia, Rozwadów, Grębów, Tarnobrzeg, Baranów, Mielec, Rzochów, Przecław, Sędziszów, Ropczyce, Dębica, Czudec, Strzyżów, Niebylec, Frystak, Tyczyn, Błażowa, Głogów Kolbuszowa, Sokołów, Raniżów i Majdan Kolbuszowski zechcą natychmiast podać liczbę jakoteż nazwiska delegatów na zjazd Komitetowi Lokalnemu Org. Sjon. w Rzeszowie na adres p. Jakóba Altera Rzeszów.

Województwo krakowskie zatwierdziło wybory do kahału w Wiśniczu

Z Wiśnicza piszą nam: Od szeregu tygodni lansowana ze strony „partji“ rabina pogłoska, jakoby słynne już wybory do kahału wiśnickiego zostały przez Województwo zatwierdzone, okazała się prawdziwą. Ludność żydowska odczuła tę decyzję jako policzek moralny i zwróciła się w tej sprawie do p. ministra Składkowskiego, a orzeczenie Województwa zaskarżyła do Trybunału Administracyjnego.

Co się zaś tyczy samej kliki kahalnej w naszem miasteczku, to ostatnio daje się zauważyć ciekawe zjawisko, a mianowicie partja rabinacka, która przez swoiste metody wyborcze oddała władzę w ręce p. Drengera, obecnie zaczyna go — zwalczać. Po dojściu do władzy kahalnej p. Drenger stał się swoim towarzyszom niewygodnym i teraz usiłują się go za każdą cenę pozbyć. Czynią w tym celu wszelkie możliwe starania, ale p. Drenger roli przysłowiowego murzyna dobrowolnie jakoś przyjąć na siebie nie chce. Partji rabinackiej przyszedł jednak ostatnio w sukurs reskrypt starostwa, unieważniający z powodów formalnych ukonstytuowanie się rady. Dziwnym jest ten reskrypt o tyle, że unieważnia ukonstytuowanie się rady dopiero po siedmiu miesiącach i to akurat wtedy, gdy leży to na linji życzeń partji rabinackiej... Kłopot polega zwłaszcza na tem, że unieważnienie aktu ukonstytuowania się powoduje automatyczne unieważnienie wszystkich przez radę po wziętych uchwał.

Bezhołowie panujące z tego powodu w tutejszym kahale wyzyskali przedewszystkiem tutejsi rzezacy, którzy za wykonanie swych funkcji pobierają od kilku dni opłaty wprost od stron, przez co złamali wydany swego czasu w tym kierunku zakaz kahału względnie rabinatu i z którego to powodu niektórzy obywatele nie chcą spożywać mięsa z ich rzezi.

Jednem słowem, bałagan co się zowie...

Obserwator.

W całym powiecie limanowskim niema nauczyciela religji żydowskiej!

Pod adresem Kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie.

Mieszkańcy żydowscy powiatu limanowskiego zwracają się za naszem pośrednictwem do władz adminstracyjnych, a w szczególności do kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie, z przypomnieniem, że w powiecie limanowskim niema dotychczas ani jednego nauczyciela religji żydowskiej, chociaż w Limanowej żyje blisko 200 rodzin żydowskich, w Dobrej pod Limanową uczęszcza do szkoły ludowej 26 dzieci żydowskich, w Mszanie mieszka około 150 rodzin żydowskich itd.

Kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego powinno tym stosunkom nareszcie zaradzić!

Jak odbyło się poświęcenie cmentarza żyd. w Drohobyczu?

Tradycyjne uroczystości przy otwarciu cmentarza

Niezmiernie interesujące uroczystości towarzyszyły odbytemu niedawno w Drohobyczu aktowi poświęcenia nowego cmentarza żydowskiego, zakupionego przez gminę. Rabinat ogłosił na kilka dni przed uroczystością, zapomocą afiszy, że czwartek, dzień uroczystego poświęcenia cmentarza, będzie obchodzony, jako dzień świąteczny i dzień radości. Wszystkie synagogi były w dniu tym otwarte i niemal cała ludność żydowska zebrała się w synagogach na modlitwy. Po modlitwie udali się wszyscy wśród dźwięków wszystkich kapel muzycznych jakie posiada Drohobycz, na cmentarz. Na cmentarzu, uszeregowano zebranych w grupy, na których czele stanęli wybitni obywatele. Zjawili się wszyscy rabini, asesorzy i inni duchowni, radcy kahalni i deputacje z Borysławia, Schodnicy i okolicy. Gmina żydowska we Lwowie wysłała specjalnego delegata. Sklepy żydowskie były zamknięte. Pół dnia pościła pobożna ludność żydowska. Oprócz tego każdy Żyd złożył datek (pidjon nefesz). Datki poszczególnych osób dochodziły do kilkuset złotych. Nawet najbiedniejsi ofiarowali pieniądze. Zebraną, bardzo znaczną sumę, przeznaczono na wydanie za mąż biednej dziewczyny. Na cmentarzu odbyły się „hakafot“. Grupa za grupą ze swoimi przewodnikami na czele obchodziły po siedem razy nowy cmentarz wśród dźwięków muzyki, modlitw i śpiewów. Na cmentarzu rozdawano następnie ciasta i wino. W całem mieście panował nastrój świąteczny. U rabina i we wszystkich towarzystwach odbyły się uczty i zabawy. Następnie wszystkie grupy zebrały się u rabina gdzie odbyła się ćwiekla uczta przy dźwiękach muzyki i śpiewów. W czasie uroczystości znikły względy partyjne, zapanowała ogólna radość, która objęła całą ludność żydowską Drohobycza.

Z pobytu Tomasza Manna w Warszawie

Onegdaj Tomasz Mann przybył w towarzystwie dziekana wydziału filozoficznego, prof. Lempickiego na uniwersytet. W seminarjum germanistycznem powitał go rektor Hryniewiecki, poczem znakomity pisarz udał się do auli, w której oczekiwali go studenci wydziału filozoficznego. W imieniu studentów powitał gościa Stanisław Sawicki, oraz p. Karaówna, córka posła na Sejm ze Zjednoczenia niemieckiego.

Warto zaznaczyć, że na uroczystości związane z pobytem znakomitego pisarza nie zaproszono literatów żydowskich. A w czasie uroczystości mówiło się dużo o idei zbratania wszystkich narodów...

Doniosły wynalazek medyczny

Jak donoszą z Tarnowa, budzi tam ogólne zainteresowanie wynalazek chemika prof. Tadeusza Skalskiego, który na drodze chemicznej uzyskał nieznane dotąd lekarstwa, dające zdumiewające wyniki przy najcięższych chorobach skórnych, jak np. lupus i to w wypadkach uznanych za nieuleczalne, co stwierdziło kilku lekarzy tamtejszych. Ze środkami temi rozpoczęto już pomyślne doświadczenia na jednej z wielkich klinik polskich.

—o—

TYCZYN. (Kor. wł.). **Ruch kulturalny. — Praca partyjna. — Wybory do kahału.**

Sekcja dramatyczna przy stow. „Beth Jehuda“ wystawiła ostatnio operetkę Tomaszewskiego pt. „Mąż i żona“, pod reżyserją p. Rosenzweiga, w sali Rady gminnej. Doskonale wywiązały się ze swych ról pp. S. i D. Garfunklówne, oraz utalentowana 10-letnia E. Blausteinówna. Na uznanie zasługują też pp. M. Goldmann, E. Garfunkel, S. Schneeweiss, L. Raab i D. Blaustein. Po przedstawieniu, które wypadło bardzo dobrze, odbyła się zabawa taneczna. Z przyjemnością należy podkreślić, że inteligencja tutejsza przybywa ostatnio na wszystkie nasze urządzenia.

Tegoroczna akcja szeklowa rozwija się wcale pomyślnie. Na czele komitetu szeklowego stoi p. S. Beck, a w skład jego wchodzą pp. R. Eisenówna G. Karpfówna, Paula Tenzerówna i L. Raab. Na zgromadzeniu członków „Beth Jehuda“ referował onegdaj p. S. Beck na temat: „Szekel jako datek narodowy“.

Ostatnio zorganizował się w naszem miasteczku komitet Ezry chalucowej, który przystąpił do energicznej pracy.

Z początkiem bm. wystawioną została lista wyborcza do tutejszego kahału. Wybory odbędą się prawdopodobnie z początkiem maja br. Komitet Lokalny Org. Sjon. nie zajął jeszcze w tej sprawie stanowiska.

—o—

GEN. SOSNKOWSKI WRACA DO SŁUŻBY CZYNNEJ W WOJSKU. Z Warszawy donoszą: Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego, przebywającego od kilku tygodni na Rivierze w Nizzy, poprawił się tak, że w początkach kwietnia powróci on do kraju. W pierwszych dninch maja gen. Sosnkowski wróci do czynnej służby w wojsku.

SEKWESTRATORZY W TEATRZE. W warszawskim teatrze Ćwiklińskiej i Fertnera onegdaj sze przedstawienie nie doszło do skutku. Odwołano je, a publiczności zwrócono pieniądze za sprzedane bilety. Powodem tego było, iż przed rozpoczęciem widowiska przybyli do kasy sekwestratorzy urzędu skarbowego i żażądali wypłacenia im całej sumy, osiągniętej ze sprzedaży biletów, a to na poczet zaległego podatku. Na propozycję przyjęcia części posiadanej przez kasę sumy, co umożliwiłoby danie przedstawienia, sekwestratorzy nie zgodzili się.

WIELKA DEFRAUDACJA W FILJI ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ. Z Bielska donoszą: Sensację wywołało tu wykrycie wielkich defraudacyj w tutejszej filji lwowskiego Zakładu Ubezpieczeń od wypadków. Okazało się, że kierownik filji, Teofil Biegoń, od przeszło 3 lat systematycznie defraudował wkładki ubezpieczeniowe. W chwili aresztowania Biegonia znaleziono przy nim gotówkę w kwocie 10.000 zł, świeżo przygotowany paszport zagraniczny i rewolwer. Biegoń przyznał się do popełnionych defraudacyj i sumę ich podał na 80.000 zł. Są wskazówki, że liczba strat przekracza 100 tys. zł. Wraz z Biegoniem aresztowano urzędniczkę Marję Szwede.

ECHA ZAMORDOWANIA KONFIDENTA POLICJI W ŁODZI. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok przeciw Herszowi Szleńskiemu, skazujący go na 5 lat ciężkiego więzienia, za zastrzelenie Witkowskiego b. konfidenta policji.

ZGUBNY WPŁYW „SENSACYJNEGO“ FILMU NA UMYSŁ DZIECKA. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj 14 letnia Wanda K. targnęła się na życie pod wpływem wrażeń i wzruszeń odniesionych podczas przedstawienia kinowego. Z powodu, jak się zdaje, współczucia z niewinną „ofiarą“-bohaterką dramatu, 14 letnia dziewczynka, wróciwszy do domu, zażyła w celach samobójczych większej dawki esencji octowej i spirytusu. W porę udzielona pomoc zdołała dziewczynkę uratować.

---

cy wieloletniej, niezliczonych staraniach, które tak często pełzły na niczem, o swoich studjach psychologicznych, teoretycznych i praktycznych, o życiu dotychczasowem i planach na przyszłość. Ale najciekawszem, najbardziej godnem uwagi jest jego „credo“ artystyczne:

— Trzeba grać tak, by być zrozumianym i odczutym przez człowieka młodego i starego, mężczyznę i kobietę, proletarjusza i inteligenta. Trzeba utrafić w ludzką, ogólno- ludzką nutę. Publiczność — bezimienne, wielotysięczne jury — nie jest pasywną, to nieprawda, że można jej cobądź podać, byle „circenses“, to nieprawda, że zadowoloną się czuje, gdy się gra na jej instynktach negatywnej wartości. Publiczność posiada instynkt, ale w odwrotnym kierunku, instynkt pozytywny, szuka szczerości, piękna, serca. Wyrażę się banalnie: artysta filmowy musi być dobrym człowiekiem, mieć dobre serce. Namiętność jego musi być prawdziwa, niefałszowana, wartość etyczna wyczuwalna, gra taka jak życie i życie takie jak gra, jeśli ma utrafić w niezawodnie reagujące nerwy widzów, szukających przykładu, szukających doskonałości, szukających siebie samego w wyidealizowanej postaci. Gdy oglądamy czasem film, który wywołuje w nas niesmak, gdy odtwórca głównej roli zostawia nas zimnymi, zanim ginie w tajni oświetlonego światłem ekranu — wzruszamy ramionami i mówimy: „on nam się nie podoba“, zamiast powiedzieć: „on źle gra, bo źle myśli, źle czuje, bo nie jest pełnym, wartościowym człowiekiem“. Na scenie jest wymagana przedewszystkiem rutyna — jest ona konieczną, gdyż jedno i to samo przedstawienie musi być wiele razy powtarzane, — i to jest moment nieszczerości w teatrze — ale w filmie jest konieczny jednorazowy, ogromny wysiłek (coprawda można do niego dochodzić drogą szeregu prób), w którym trzeba wszystko co się tylko może, dać i na zawsze dać. Więc jeśli rola każe artyście np. płakać, to łzy jego nie powinny być z gliceryny, jak to się robi w Ameryce, ale prawdziwe, słone, żywe. Bo film to jest życie...

Nie wiem czy oddałem wiernie słowa Syma, nie stenografowałem ich. Ale myśl przewodnia tych luźnych refleksyj ma bezwzględnie swoje źródło w wyznaniu artysty. Wydaje mi się, że zasługuje ono na specjalną uwagę. Gdyż nie szuka przyczyn sukcesu w elementach natury artystycznej, ale w ogólno- ludzkiej, etycznej wartości. Ta pozytywna wartość jest magnesem, który przyciąga ludzi wiecznie za doskonałością, pięknem i żywiołowością tęskniących ta pozytywna wartość daje dopiero w sumie z intenzywną, poważną pracą to, co nazywamy „szczęściem“.

Szymon Wolf.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 51

Marzec **16** Sroda 12 W'Adar 687

Zachód słońca 17 m. 40

Wyjazd Dra Szmarjahu Lewina z Krakowa

Po dwudniowym pobycie w Krakowie opuścił wczoraj dr Szmarjahu Lewin nasze miasto, udając się wraz z drugim członkiem delegacji palestyńskiej Keren Hajessod p. Borowojem w dalszą podróż propagandystyczną, do Bielska i Katowic. Na dworcu kolejowym zebrało się celem pożegnania dostojnego i nad wyraz sympatycznego gościa liczne grono towarzyszy partyjnych.

W poniedziałek wieczór odbyło się celem uczczenia dra Lewina zebranie towarzyskie w salach stow. Tel.-Awiw. Zgromadzili się bardzo licznie przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjonistycznych dla zamanifestowania swych uczuć wobec delegacji palestyńskiej, a w szczególności wobec osoby dra Lewina. Zebranie zagaił przew. K. C. Keren Hajessod dr M. Spiegel, witając serdecznie czcigodnych gości, poczem przemawiali pp. Dr Herschdörfer imieniem Egzekutywy Org. Sjon dr Bulwa — Mizrachi, dr Berkelhammer — Hitachdut, S. Salomon Poale Sjon-prąwica, Margulies—krak. Komitet Lokalny Keren Hajessod, dyr. Pineles — krakowski Komitet Lokalny Org. Sjon., dr. Feldschuh imieniem młodzieży oraz dr Schwarzbart. Mowcy poruszyli szereg aktualnych problemów sjonistycznych, na co w dłuższych przemówieniach odpowiedzieli pos. dr Thon, Szmarjahu Lewin i Borowoj. Zebranie które przeciągnęło się wśród podniosłego nastroju do późnej nocy, zamknął serdecznem przemówieniem przewodniczący zebrania p. dr Zimmermann.

* * *

Jak się obecnie dowiadujemy, dr Szmarjahu Lewin wyjeżdża z Katowic do Lwowa a następnie do Warszawy, gdzie odbędzie się posiedzenie członków sjońskiego Komitetu Akcyjnego wszystkich federacyj w Polsce z udziałem dra Szmarjahu Lewina. Z Warszawy uda się dr. Szmarjahu Lewin do Londynu, gdzie w dniu 3 kwietnia spotka się z prof. drem Weizmanem.

Przed zmianą rachuby czasu?

W prezydjum Rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla narada nad projektem zmiany rachuby czasu. W łonie rządu powstał mianowicie projekt, aby obowiązujący obecnie w Polsce czas środkowo-europejski skasować i zastąpić go na stałe inną rachubą czasu. Inicjatorzy projektu twierdzą, że czas obecny jest nieścisły i nieekonomiczny i że względy naukowe, gospodarcze i hygieniczne przemawiają za przesunięciem czasu tak, aby praca dzienna rozpoczynała się wcześniej. Ostatecznych uchwał w tej sprawie nie powzięto ze względu na sprzeciw ministra kolei, Romockiego, zdaniem którego reforma rachuby czasu wprowadziłaby komplikacje szczególnie w kolejnictwie.

O zwolnienie dzieci żydowskich od nauki w Purim

Od niepamiętnych czasów było święto Purim w szkołach krakowskich, do których uczęszcza młodzież żydowska, wolne od nauki. Dopiero od niejakiego czasu próbuje władza szkolna zmuszać dziatwę żydowską w tym dniu do uczęszczania do szkoły, dotąd bezskutecznie. — W tym jednak roku podobno wyszło już rozporządzenie, na podstawie którego dzieciom żydowskim wolno tylko do godziny 10 być na nabożeństwie, a o godz. 10-tej mają już być w szkole. Przeciw temu zarządzeniu należy energicznie zaprotestować.

Spis ludności m. Krakowa przeprowadzony będzie 1. kwietnia br.

Przygotowania do ewent. wyborów samorządowych i sejmowych.

W celu uzupełnienia i uzgodnienia ze stanem faktycznym spisów wyborców do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz przygotowania materjału do ewentualnych wyborów do Rady miejskiej, magistrat zarządza na zasadzie par. 102, lit. a statutu miejskiego spis mieszkańców miasta Krakowa, który odbędzie się wedle następujących zasad:

Spis rozpocznie się dnia 1 kwietnia 1927 na całym obszarze miasta, a dokonają go pod nadzorem magistratu, wyznaczeni w tym celu i zaopatrzeni w osobne legitymacje komisarze spisowi.

Spisem objęte będą w zasadzie wszystkie osoby **obecne w Krakowie stale, lub chwilowo, o północy z dnia 31 marca na 1 kwietnia 1927 roku.** Wyłączeni są jedynie **czynni wojskowi**, co się oczywiście nie odnosi do ich domowników, będących osobami cywilnemi.

Spisu dokonają komisarze spisowi na miejscu, w poszczególnych mieszkaniach, na przepisanych indywidualnych kartach spisowych, zawierających takie szczegóły, jak nazwisko i imię, zawód i stanowisko w zawodzie, datę urodzenia, adres mieszkania, datę odkąd dana osoba mieszka w Krakowie i obywatelstwo państwowe.

Niezależnie od kart indywidualnych, wypełnią komisarze spisowi dla każdego domu, według mieszkań, w których dokonali spisu, tzw. arkusze przeglądowe, uwidaczniające w nich wedle stanu z 1 marca na 1 kwietnia 1927 roku położenie mieszkania, liczbę izb, oraz zajmujących mieszkanie osób, w tym wypadku łącznie z czynnymi wojskowymi.

Czynności komisarzy będą nadzorowane i kontrolowane przez osobne organa, zaopatrzone w urzędowe legitymacje.

Organa spisowe (komisarze spisowi i kontrolorzy) mają w czasie wykonywania czynności spisowych charakter fukcjonarjuszy publicznych, a jako tacy stoją pod ochroną prawną, przysługującą urzędnikom państwowym. Kto świadomie, choćby ze swawoli lu,b niedbalstwa, poczyni zeznania nieprawdziwe, odmówi ich mimo wezwania ze strony organów spisowych, organów tych, należycie wylegitymowanych nie wpuści do mieszkania, lub w jakikolwiek inny sposób utrudni im zebranie, względnie sprawdzenie zebranych szczegółów — o ile czyn ten nie podpada pod surowsze przepisy ustawy karnej — karany będzie grzywnami od 2—200 zł., albo aresztem od 6 godzin do dni 14.

Z uwagi na wielką doniosłość, jaką zarządzony spis posiada, magistrat daje wyraz nadziei, że mieszkańcy miasta nie poskąpią organom spisowym pełnego poparcia i pomocy.

Towarzystwa okrętowe cenzurują listy emigrantów

Robotnicze biuro emigracyjne w Warszawie, donosi, że listy emigrantów do krewnych, pisane na okrętach bywają stale cenzurowane przez towarzystwa okrętowe. Listy, które zawierają opis złego obchodzenia się z pasażerami, nie są przesyłane do rąk adresatów. Biuro emigracyjne ostrzega przeto emigrantów, by nie przesyłali listów za pośrednictwem towarzystw okrętowych. Wszelkie skargi na złe warunki w czasie podróży okrętem należy wysyłać już po przybyciu do portu na adres: Robotnicze biuro emigracyjne, Warszawa, Przejazd 13.

— NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO W WOJEWÓDZTWIE. Z urzędu wojewódzkiego komunikują: Radca wojewódzki Jan Mikosz został mianowany naczelnikiem wydziału w V. st. sł. w krakowskim urzędzie wojewódzkim.

— NOWE ZNACZKI POCZTOWE. Jak z Warszawy donoszą, generalna dyrekcja poczt rozesłała do wszystkich urzędów pocztowych nowe znaczki 20-groszowe z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego, które będą puszczone w obieg z dniem 19-go marca.

— STOW. OCHRONY DLA BIEDNYCH CHORYCH W KRAKOWIE (Mostowa 12) wydało sprawozdanie kasowe za rok 1926, z którego okazuje się saldo w kwocie 731 zł. 67 gr. i 235 dol. Obrot wynosił w roku sprawozdawczym 23.219 zł. 36 gr. i 425 dol. Stow. Ochrony dla biednych chorych wykazuje energiczną i wydatną działalność w kierunku filantropijno-społecznym wśród najszerszych warstw ubogiej ludności żydowskiej, co z uznaniem podnieść należy.

— Z T-waOBRONY PRZECIWGAZOWEJ. Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu pod przewodnictwem gen. dyw. Czikla, jako prezesa posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału Towarzystwa obrony przeciwgazowej. Zebrani przeprowadzili dyskusję w sprawie połączenia towarzystwa z Ligą obrony powietrznej państwa oraz uchwalili kooptować do Zarządu kap. M. Imielskiego z D.O.K. V i majora Dra Henocha z V Baonu sanit. w Krakowie i przy pomocy tych panów oraz przy współudziale p. pulk. Dra Nadolskiego opracować plan działania towarzystwa na najbliższą przyszłość.

— Z TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO. We czwartek, 17 bm. o godzinie 6tej popołudniu odbędzie się w sali zakładu uprawy roślin (Coll. Agronomicum I. p. Alcja Mickiewicza l. 21) walne zebranie krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Warszawie, 2) Sprawozdanie zarządu za rok administracyjny 1925/26, 3) Wybory nowego Zarządu, 4) Odczyt Inż. Jana Bujwida „Obecny stan hodowli bydła czerwonego polskiego". Wstęp wolny, goście mile widziani.

— PIERWSZY TYSIĄC ZAREJESTROWANYCH RADJOSŁUCHACZY W KRAKOWIE. Ilość rejestrujących się radjosłuchaczy wzrasta szybko. Codziennie zgłasza się obecnie około 50 osób w urzędzie pocztowym o upoważnienie na posiadanie i używanie radjoodbiornika. — W ub. poniedziałek liczba zgłoszeń przekroczyła pierwszy tysiąc. Przypominamy, że stosownie do ustawy radjowej każdy posiadacz radjoodbiornika winien dokonać jego rejestracji w urzędzie pocztowym (na formularzu, który otrzyma w tymże urzędzie), a kto zaniedba tego obowiązku, naraża się na bardzo przykre ustawowe następstwa, mianowicie na grzywnę do 5.000 zł i na konfiskatę aparatu.

— NAGLE ZGONY. Dnia 14 bm. o godz. 19 zmarł nagle w lokalu firmy spedycyjnej „Hartwig" w Rynku głównym (linja A—B) Karol Patsch (lat 66) emerytowany nadinsp. kolei państw., zatrudniony w tem biurze jako urzędnik prywatny. Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził śmierć wskutek udaru sercowego i polecił przewieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej. — Tegoż dnia zmarła nagle w budynku Powiat Kasy Chorych przy rynku Kleparskim Teresa Bartyzel (lat 70) zam. ul. Sobieskiego l. 17. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— UJĘCIE ZBIEGA. Dnia 14 bm. przytrzymano Irenę Jeziorską (lat 16), którą zbiegła od swych rodziców w Zawierciu.

— W ZWIĄZKU Z USIŁOWANEM MORDERSTWEM, dokonanem w dniu 12 bm. w Rakowicach na osobie Józefa Koziny w Rakowicach aresztowano Chabowską Marję (lat 30) zam. w Dąbiu jako podejrzaną w współudział w tej zbrodni.

— WŁAMANIE DO „GŁOSU NARODU". Ubiegłej nocy włamano się do biur administracji „Głosu Narodu", gdzie po rozbiciu biurek skradziono z szuflad różne przedmioty niestwierdzonej na razie wartości.

— KRADZIEŻ W DOMU AKADEMICKIM. Alfred Adelstein akademik, zam. w Domu akademickim przy ul. Jabłonowskich l. 12 zgłosił, że w czasie między 6 a 13 bm. skradziono mu z niezamkniętego mieszkania aparat fotograficzny wartości 200 zł

— ZLAKOMILI SIĘ NA GROMOCHRON. Bawol Wojciech werkmistrz telegrafów pocztowych zgłosił do policji, że w realności przy ul. Karmelickiej l. 21 skradziono gromochron wartości 350 zł. Szkodę ponosi skarb państwa.

Jak brzmi endecki projekt ustawy o zwalczaniu komunizmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 3. Sin. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia komisji konstytucyjnej znajduje się projekt ustawy o zwalczaniu komunizmu, zgłoszony przez klub sejmowy Z. L. N. Projekt ten opiewa:

Art. 1. Winni zamachu na istniejący w Rzeczypospolitej polskiej ustrój polityczny lub społeczny przez wejście w stosunki z osobami lub organizacjami znajdującemi się zagranicą, celem otrzymania instrukcyj i wszelkiego rodzaju pomocy dla przygotowania rewolucji komunistycznej, przez świadome udzielanie pomocy organizacji zagranicznej, która ma na celu przygotowanie rewolucji komunistycznej, ulegną karze przewidzianej w obowiązujących ustawach karnych na terenie Rzeczypospolitej za zamach na ustrój państwa polskiego.

Art. 2. Wszelkie związki, stowarzyszenia, partje, grupy i organizacje, wskazujące w swej działalności dążenie do wprowadzenia w życie celóp wskazanych w art. 1, mają być zamknięte na mocy decyzji ministra spraw wewn. — W sprawach tych służy odwołanie do Najwyższego Trybunału administracyjnego.

Art. 3. Członkowie ciał samorządowych, należący do powyższych organizacyj, zostaną po zbawieni mandatów na mocy decyzji właściwej władzy nadzorczej. Listy kandydatów do sejmu i senatu, w których figurują osoby należące do powyższych organizacyj, będą uznane za nieważne.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

—o—

Propaganda hygieny i czystości w Polsce

Konferencja prasowa u min. spraw wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 3. Sin. Dziś w ministerstwie spraw wewn. odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawie propagandy hygieny i czystości. Generalny dyrektor urzędu zdrowia publicznego dr Wroczyński złożył dłuższe sprawozdanie o stanie hygjeny w Polsce.

Po konferencji p. minister spraw wewn. przyjął przedstawicieli prasy w pokojach reprezentacyjnych ministerstwa, przyczem wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił konieczność użycia wszystkich sił dla oczyszczenia fizycznego Polski, dla usunięcia brudu panoszącego się na każdym kroku. Pan minister oświadczył, że dotychczas udało mu się przeprowadzić swój program. W swoim czasie jako komisarz rządowy postanowił oczyścić Nalewki, które istotnie doprowadzone zostały do należytego porządku. P. minister oświadczył m. i. że trzeba nareszcie przyzwyczaić obywateli do pewnej radości życia. W tym brudzie, w którym my mieszkamy, trudno o tę radość. Można się przyzwyczaić do brzydkiej kobiety, ale jest pewna przyjemność przebywać w towarzystwie ładnej. Czystość i walka o czystość powinny być podstawą obecnej pracy. Pan minister podjął w tej chwili walkę o oczyszczenie starostw oraz zajazdów, pensjonatów i hoteli. P. minister zamierza również w należytym czasie rozpocząć walkę o czystość gmin wiejskich i miejskich a nawet mieszkań prywatnych.

Sensacyjna rozprawa w Stryju

Echa krwawych demonstracyj bezrobotnych. — Tłumy domagają się uwolnienia oskarżonych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 15 3 (O) Ze Stryja donoszą: Dziś rozpoczął się tutaj proces przeciwko 43 uczestnikom głośnych demonstracyj ulicznych, które miały miejsce w Stryju, w maju 1926, kiedyto tłum bezrobotnych zaatakował budynek starostwa. Policja dała wówczas salwę do tłumu, przyczem wiele osób zostało zabitych i rannych.

Oskarżonych broni kilku obrońców miejscowych a nadto przyjeżdża jutro do Stryja adw. dr Landau z Przemyśla, który wystąpi jako główny obrońca w tym procesie.

Dziś już o godz. 8rano gromadziły się tłumy przed gmachem sądowym, chcąc dostać się na salę rozpraw. Wpuszczono tylko dziennikarzy i znikomą część publiczności. O godz. 9 rozpoczęła się rozprawa. Przed odczytaniem aktu oskarżenia obrońca dr Wandel postawił wniosek, by usunąć policję z gmachu sądowego a zwłaszcza ze sali rozpraw, uzasadniając swój wniosek tem, że świadkowie będą się starali uniknąć w swoich zeznaniach momentów, któreby wskazywały na winę policji, z obawy przed nią. Trybunał odmówił temu wnioskowi. Podczas narad trybunału zgromadził się przed gmachem sądu tłum robotników, który zażądał uwolnienia oskarżonych. Doszło do wielkiej demonstracji, podczas której wznoszono antypaństwowe okrzyki. Tłum wybrał delegację, składającą się z 4 osób, która udała się do prokuratora żądając cofnięcia aktu oskarżenia i uwolnienia oskarżonych. Prokuratora na sali rozpraw już nie było, przeto delegacja zwróciła się do przewodniczącego. W odpowiedzi przewodniczący oświadczył, że sąd wszechstronnie rozpatrzy sprawę oskarżonych i wyda sprawiedliwy wyrok. W międzyczasie przybyły 4 oddziały policji ze starostą stryjskim, którym tylko z trudem udało się rozprószyć tłum.

Jak się dowiadujemy, przybyły do Stryja w godzinach wieczornych silne oddziały policji ze Stanisławowa. W mieście panuje spokój.

—o§o—

Lwów-miastem samobójstw

Lwów, 15 3. (O) Lwowska prokuratura zażądała dziś od urzędu śledczego statystyki samobójstw, popełnionych w ostatnich latach we Lwowie. Jak się dowiadujemy, ministerstwo sprawiedliwości zwróciło się do lwowskiej prokuratury z żądaniem przysłania statystyki samobójstw, ponieważ miarodajne czynniki w Warszawie są głęboko przekonane, że Lwów jest miastem samobójstw, popełniono tam bowiem w ostatnich czasach więcej samobójstw niż w całej Polsce.

Zwrot w sprawie zaginięcia Frani Promisówny

Lwów, 15 3. (O) W sprawie zagadkowego uprowadzenia Frani Promisówny zaszedł dziś nowy zwrot. Jak wiadomo, przyaresztowano bezpośrednio po zniknięciu Promisówny służącą pp. Promisów, Marję Wojtynko, którą jednak rzekomo z powodu braku winy uwolniono. Jak się dowiadujemy, na polecenie prokuratury lwowskiej przyaresztowano dziś ponownie służącą Promisów i odstawiono ją do więzienia sądowego lwowskiego.

Pożar kinoteatru w Stanisławowie

Lwów, 15 3 (O) Ze Stanisławowa donoszą: Onegdaj wybuchł groźny pożar podczas przedstawienia w tutejszej sali Sokoła. Publiczność wyszła dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności bez szwanku. Sala została doszczętnie zniszczona.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

Ostatni dzień.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 3. Sin. Dziś w ostatnim dniu ciągnienia 5-klasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numery: premja zł. 300,000 i wygrana zł. 2000 padły na nr. 42630, zł. 2000 — na nr 29505, 45868, 32588, 79794, zł. 1000 — na nr 14679, 14803, 15083, 44594.

Przedstawiciele łódzkich przemysłowców

zaproszeni do wiceprem. Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 15 3. Sytuacja w Łodzi po części się już wyjaśnia. Jest możliwe porozumienie. Na czwartek zostali zaproszeni przemysłowcy do p. wicepremjera Bartla.

—o—

Z francuskiej rady ministrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 15 3. (P) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów złożył Briand sprawozdanie o wynikach sesji genewskiej oraz o sytuacji zagranicznej. Sprawozdanie zostało przyjęte do wiadomości. Następnie minister handlu referował sprawę rokowań handlowych z Niemcami, przyczem zaznaczył, iż przebieg rokowań jest bardzo pomyślny i w najbliższych dniach dojdzie do podpisania układu.

Delegacja prawników włoskich w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 15 3 (P) Delegacja włoskich prawników pod przewodnictwem delegata włoskiego do Ligi Narodów prof. Scialoi przybyła do Paryża celem prowadzenia rokowań w sprawie ujednostajnienia prawodastwa obu krajów co do organizacji i kontraktów. Rokowania już się rozpoczęły.

Francja a ograniczenie zbrojeń morskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 15 3. (P) Nota amerykańska do rządu francuskiego w sprawie przystąpienia Francji do porozumienia trzech mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich podkreśla na wstępie, iż żadne państwo, któreby zechciało przystąpić do umowy nie będzie wykluczone. W projekcie amerykańskim zaszła odnośnie do Francji pewna zmiana, podwyższająca wysokość francuskich zbrojeń morskich. Jak wiadomo, ustalony został dotychczas stosunek zbrojeń dla Stanów Zjednoczonych, Anglji i Japonji, wyrażający się w cyfrach 5—5.3, zaś dla Włoch i Francji 1 i ¾. Obecnie została kwota dla Francji i Włoch podwyższona do 3.

Interwencja Ligi nar. w razie wybuchu wojny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 15 3. (D) Komitet Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata niemieckiego Gepperta obradował dziś w dalszym ciągu nad sposobem interwencji Ligi na wypadek wybuchu wojny. Na wniosek lorda Cecila uchwalono jednogłośnie, iż Rada Ligi, jeśli uzna za stosowne, może wezwać państwa wchodzące w skład Ligi narodów do urządzenia powietrznej demonstracji nad granicą państwa uwikłanego w konflikt wojenny. Dziś wieczorem nastąpi ostateczne zredagowanie projektów.

Faszyści aresztują niemieckiego dziennikarza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15 3. (T) Dziennikarz niemiecki Deljus został aresztowany przez władze faszystowskie w Genui za to, że przesłał dla prasy niemieckiej fotografję kopalni siarki na Sycylji, zaznaczając w opisie zdjęcia, że wbrew przyrzeczeniom faszystów sytuacja robotnika włoskiego pogorszyła się znacznie za rządów faszystowskich. Rząd niemiecki poczynił kroki dyplomatyczne w sprawie aresztowania Deljusa.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 15. 3. Akcje mocniej. Dolar utrzymany. **Akcje**: Przemysłowy 0.26, Hipoteczny 1.25, Tohan 0.51—0.54, Pharma 1.55—1.60, Zieleniewski 19.35, 19.40, Trzebinia 0.69, Pocisk 3.20, Górka 35, 36, Siersza 4.25, 4.40, Strug 0.53, 0.55, Elektrownia 42.5, Chodorów 121, Chybie 6.75, 6.84, Garbarnia 8.60.

Na rynku akcyjnym panowała w dniu dzisiejszym tendencja na ogół zwyżkowa, która objęła prawie wszystkie papiery. Zainteresowanie znaczne utrzymało się aż do końca zebrania. Z handlowych Tohan i Pharma mocniej z znacznem zainteresowaniem. Z przemysłowych Zieleniewski, Pocisk, Górka, Siersza górnicza, Strug, Chybie i Garbarnia zwyżkowo, przy znacznych obrotach. Jedynie elektrownia i Chodorów nieco słabiej. Ruch na ogół silny, transakcje liczniejsze.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Zwyżkowo Jaworzno 20.50—21, Cegielski 39.75—40.50, Bank Polski 131—133, Automotor 2.80 i Nobel 5—5.10, obroty tymi papierami bardzo silne, szczególnie Jaworznem, którym dokonano również transakcyj ultimowych po kursie 21—21.25. Utrzymane Gazy wschodnie 38, Len 0.32—0.34, Nafta Polska 0.46—0.48, Nafta Krosno 0.20, Ćmielów 0.38—0.39. Jedynie Lokomotywy nieco słabiej 2.28.

Z papierów procentowych 5 proc. poż. konwersyjna 0.63 1/4—0.64 i Dolarówka 54—55, mocniej.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany, przy nastroju spokojnym i wystarczającej ilości towaru. W Krakowie gotówka 8.94—8.94,2, czeki bankowo 8.97. W Warszawie gotówka 8.92 3/4—8.93 i pół, czeki 8.96. Lwów gotówka 8,93 1/4—8.94, czeki 8.97. Katowice gotówka 8.94—8.95, czeki 8.97. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 15 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 57·00—58·00, pszenica targowa 73/77 55·00—55·50; żyto dworskie kraj. 67/68 44·00—45·00, żyto targowe 64/65 42·00—42·50, jęczmień do siewu 45·00—46·00, jęczmień na krupy 37·00—38·00. kukurudza krajowa 34·50—35·50 kukurudza Cinquantino 36·00 — 37·00, siano słodkie 10·50 — 11·00, siano średnie 9·00— 9·50, słoma długa 5·00—6·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50. ziemniaki gorzel. ·00 — ·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 92·00—93·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 91·00—92·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00—00·00 mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 84·00—85·00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 89·00—90·0, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 64·00—65.00. mąka żytnia okr. pozn. wymiału — proc. 65·50—66·50, otręby żytnie 30·00—31·00, otręby pszenne 30·00—31·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 52·00—53·00 pęcak okrągły 54.00—55·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00. kasza jaglana krajowa 76·00—78·00, kasza jaglana zagraniczna —·00——·00, kasza tatar. cała 86·00—87·00. kasza tatar. łamana 84·00—85·00, kasza tarnopolska 86·00—87·00, ryż Burma II. 91·00— 92·00.

Tendencja ogólna: silna, brak dowozów.

Giełda warszawska

Warszawa, 15. 3 PAT. Bank dyskontowy 17, Handlowy 7.35, 7, Przemysłowy 0.26, 0.29, 0.27, Polski 134, 138, 135, Zachodni 4, 4.25, 4.10, Zjedn. Ziem. 2.75, 2.85, Zw. Sp. Zarobk. 18. 17.65, Cerata 0.80, Kijewski 0.41, 0.39, Puls 7.60, 7.80, Spiess 75, Strem 11, 12, Zgierz 1.15, Elektrownia Dąbrowa 62, Pol. Tow. El. 0.28, 0.26, Elektryczność 85, 86, Siła i światło 99, 100, 98.50, Chodorów 118, 119, Czersk 0.98, 0.94, .096, Częstocice 3.25, 3.50, 3.45, Gosławice 78, 80, Michałów 0.60, 0.71, 0.65, Wysoka 7.50, Cukier 5.25, 5.35, 5.20, Firley 66, 67, 66, Łazy 0.34, 0.40, 0.39, Wildt 0.18, 0.20, 0.18, Brown Boveri 2.50, Węgiel 109, 107, 107.50, Nafta 0.47, 0.50, Nobel 5.10, 5.25, 5.05, Cegielski 39, 41, 39.50, Fitzner 6.50, 7, Lilpop 26.50, 25.50, 25.75, Modrzejów 8.35, 8.15, 8.20, Norblin 146, 148, 147, Ostrowiec 17.50, 17.65, 17.60, Parowozy 0.96, Pocisk 3.65, 3.60, Ortwein 0.45, 0.48, 0.46, Ron 0.80, Rudzki 1.90, 1.92, 1.87, Ursus 2.75, 2.70, Zieleniewski 19.2, Starachowice 3.25, 3.19, Żyrardów 18, 18.75, 18.40, Zawiercie 36.50, 36, Borkowscy 2.95, 3.15, 3, Syndykat roln. 3.50, 3.75, 3.60, Haberbusch 112, Spirytus 3.95, 4, Żegluga 0.37, 0.35, 0.32.

Papiery procentowe: 5 proc. konwersyjna 62.50. pożyczka dolarowa 34.50, pożyczka kolejowa 101.50—102, premjówka dolarowa 52.50. Tendencja niejednolita.

Warszawa 15 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz 8·94 kup. 8·90.
Holandja 359·—. sprz. 359·90, kup. 358·10.
Londyn 43·53 sprz. 43·64, kup. 43·42.
N. Jork 8·95, sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·13. sprz. 35·22 kup. 35·04
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·58. sprz. 173·01 kup. 172·15
Włochy 41·—, 41·10, 40·90,

Program prac Sejmu na najbliższą przyszłość

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 3. Sin. Dziś w godzinach popołudniowych w gabinecie marszałka sejmu Rataja zebrał się konwent senjorów dla ustalenia porządku prac izby na okres najbliższy. Marszałek Rataj oświadczył, że zamierza zwołać najbliższe posiedzenie na 22 marca. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się poprawki senatu do budżetu. Pan marszałek postawi następnie sprawę samorozwiązalności sejmu a później projekt ustawy o zgromadzeniach.

Pan marszałek sądzi, że do tego programu prac można dołączyć fakultatywnie w miarę uchwalania odnośnych projektów przez komisje, projekt ustaw samorządowych a także projekt ustawy o ordynacji wyborczej, o ile zostanie on przez komisję uchwalony.

Poseł Czapiński (PPS) zapytał marszałka, czy posiada jakiekolwiek informacje o zamiarach rządu w czasie obecnej sesji sejmowej. Pan marszałek odpowiedział, że żadnej informacji co do tego nie posiada, ale sądzi, że rząd uwzględni ten duży program prac, który izba ma przed sobą, jak to zostało ustalonem na posiedzeniu konwentu.

Po zgonie prezydenta Łotwy

Ryga, 15 3. ŻAT. Prasa żydowska wyraża głębokie ubolewanie z powodu zgonu prezydenta republiki łotewskiej Czakste. Prasa podkreśla przyjazny stosunek zmarłego prezydenta do społeczeństwa żydowskiego, co znalazło wyraz w powierzeniu w swoim czasie misji utworzenia gabinetu posłowi rabinowi Nurokowi.

Giełda lwowska

Lwów. 15. 3. (O) Na giełdzie akcyjnej tendencja niejednolita, przeważnie jednak zwyżkowa, przy usposobieniu spokojnem i zainteresowaniu mniejszem. Cena Jaworzna poszła w górę z 19.80 na 21 Złotych. Na oficjalnej giełdzie notowano dziś: 5 proc. pożyczka konwersyjna 62.25, 4 proc. Listy hipot. dolarów 5.40, Bank Hipoteczny 1.10, 1.15, 1.20, Chybie 6.50, 6.70, 6.60, 6.75, (wczoraj notowano 6.40), Gazy wschodnie 37.50, 37.75, 38, Ćmielów 0.32—0.36, Nitrat 0.53, Nafta 0.47, Siersza 4.40, Zieleniewski 19.10—19.25. Dolary płacono 8.94.

Na rynku zbożowym tendencja nadal zwyżkowa Żywe obroty pszenicą, owsem i jęczmieniem, po cenach znacznie wyższych od ostatnich notowań. Kukurudza rumuńska potaniała. Żyto poszło w górę z 40.75 a 41.25, pszencia z 56.25 na 57, jęczmień kosztuje 42, owies poszedł w górę z 33.50 na 34.75. Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 15 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·95, Belgrad 12·46, Berlin 168·35 Bruksela 98·80, Budapeszt 123·81 Kopenhaga 189·10 Londyn 34·43. Madryt 123·10, Medjolan 32·35. Nowy Jork 709·35. Oslo 18?·40, Paryż 27·76. Praga 20·— Sofja 5·11, Sztokholm 189·70, Warszawa 79·10—79·60 Zurych 136·43, Amerykańskie 706·60, niemieckie 168·15 angielskie —·—, polskie —·— —·—. szwajcarskie —·— — czeskie 20·97. Węgierskie 123·78—.

Akcje: Zieleniewski 14·85, Silesja —·—. Fanto 10·—, Gal. karpaty 34·10, Galicja 131·, Siersza 3·34 Bank małopolski —·26 Bank Hip. —·— Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 15. 3 PAT. Paryż 20.34, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 23.65, Hiszpanja 90.05, Holandja 208.05, Berlin 123.30, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.15, Oslo 135.80, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.85, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 219.50. Tendencja spokojna.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 15. 3 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 485 1/4, Paryż 391 1/4, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Wołchy 455, Belgja 13.91, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.24, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.01 i pół, Oslo 25.11, Kopenhaga 26.64, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 17.27, Bukareszt 60, Berlin 23.72, Belgrad 176, Montreal 99.82.

ZJAZD ORGANIZACYJ WINNO-ALKOHOLOWYCH odbył się onegdaj w Warszawie, przy udziale 600 delegatów 9 Związków w zakresie przemysłu i handlu winno-alkoholowego. Do prezydjum Zjazdu weszli pp.: jako prezes Maksymowicz ze Lwowa, sen. R. Szerzeszowski, sen. Adolf Truskier, Feliks Pawłowski i R. Antoniewicz (Poznań). Gospodarzem zjazdu był prezes Stow. rest. warszawskich, p. Emil Dawison, sekretarzami pp.: Adam Pekulski i Grąbczewski (Włocławek).

Prócz całego szeregu referatów wygłosili przemówienia trzej posłowie — ze Związku lud.-nar., z Koła Żydowskiego (pos. Wiślicki) i ze str. PPS. Na tle wygłoszonych referatów i dyskusji powzięto szereg uchwał dla złożenia ich władzom rządowym. Wniosk iet przekazano komisji redakcyjnej, do której weszli pp.: poseł St. Wartalski, poseł W. Wiślicki i adw. S. Chrzczonowski.

Kompletne i częściowe urządzenia

łazienkowe i toaletowe, rury zlewowe, gazowe i wodociągowe, łączniki i armatury w pierwszorzędnem wykonaniu

dostarcza odwrotnie z własnych składów w Krakowie i we Lwowie:

Tow. Kontynentalne dla Handlu Żelazem

KERN I SKA

w Krakowie Potockiego 8. — Tel. 181 i 4147. | **we Lwowie** ul. Kopernika 18. — Tel. 253.



Pallas Atena
Deserowa
Mleczna
Gorzka

Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki „Optima" S. A. Kraków.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRAKTYKANTA przyjmie Zakład Techn.-Dentystyczny. Zgłoszenia: Maksymiljan Gumplowicz, ul. Brzozowa 18, między godz. 2—4.

ZASTĘPCÓW poszukuje się do masowego artykułu. Wiadomość: Rose, Sienna 2, od godz. 2—4.

POKÓJ duży frontowy przy dworcu towarowym, nadający się na sklep, do odstąpienia. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika" pod „Interes".

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy z osobnem wejściem dla jednej osoby, przy ul. Zyblikiewicza 19, I. piętro.

DO LITOŚCIWYCH SERC! Kobieta nieszczęśliwa, pozbawiona wszelkiej pomocy, mająca na utrzymaniu 4 dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę: Zelma Glücksmann, ul. Augustjańska 4, III. piętro.

POSZUKUJE SIĘ panny umiejącej biegle pisać na maszynie, dobrze rachować, z wyrobionem pismem, do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „B. S. K." do Adm. „N. Dziennika".

FABRYKA aparatów piwnych i lodowni pod firmą Zygmunt Förster i I. Kleinwachs, Kraków, Zielona 5, poleca aparaty piwne i lodownie każdego rozmiaru, oraz części do tychże. Przyjmuje też naprawy, niklowanie i srebrzenie części składowych. Wykończenie staranne. Specjalny dział: roboty drykierskie czyli tłoczone. Wszelkie zlecenia tak dla kupców, jak i osób prywatnych wykonuje się pod kierownictwem specjalistów-fachowców po cenach umiarkowanych.

DO FIRMY „Żurnal", Kraków, Rynek gł. 12 — Stolarska 9, dom przechodni w podworcu, nadeszły już wszelkie zagraniczne żurnale mód na sezon wiosenny, po cenach konkurencyjnych.



LEOPOLD HUTTERER, KRAKÓW Grodzka 43

Najtańsze źródło!!

Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10 Dr. HUGO CARO, Sp. z ogr. odp., Gdańsk.

MASZYNĘ trzechwalcową do macy okazyjnie sprzedam: Zeligman, ul. Józefa 9.

Jahra **FIGOL**
Gdańsk środek ...
bezbolesny ... dla ... dorosłych
Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne
APTEKI F. GRALEWSKIEGO KRAKÓW

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład wyłączny:
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

Kasy pancerne i kasetki stalowe

poleca:

S. Sattler, Stradom 18. Tel. 4751.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE W KRAKOWIE poszukuje do natychmiastowego wstąpienia stenotypistki, obeznanej z prowadzeniem amerykanki. Gruntowna znajomość korespondencji niemieckiej wymagana. Oferty z dokładnem curriculum vitae i referencjami należy przesłać do Adm. „Nowego Dziennika" „Sub Merkur".

Zawiadamiam, że otworzyłem

KOLEKTURĘ LOTERJI PAŃSTWOWEJ

w Krakowie przy ul. Starowiślnej L. 10

LOSY I. KLASY

są już do nabycia

Główna wygrana 600.000 złotych

Co drugi los wygrywa.
Wygrane powiększone z 12 miljonów na **16 miljonów złotych**

M. Ringel
Starowiślna 10.

BLEDNICĘ niedokrwistość usuwa dział wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra. Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste**. Laborator. chem.-farm. Mr M. Krzysztoforski Tarnów.

KONKURS.

Izraelicka Gmina Wyzn. w Bielsku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę שוחט ובודק

O tę posadę ubiegać się mogą kandydaci z nieprzekroczonym 40 rokiem życia mogący się wykazać קבלות znanych autorytetów rabinackich, którzy już byli w jakiejś gminie samodzielnymi ש״ב Ze względu na to, że z posadą połączona jest stała pensja, należy w podaniu wymienić wysokość żądanego wynagrodzenia.

Podania ze świadectwami wnosić należy najpóźniej do 1 kwietnia 1927 do Przełożeństwa Izrael. Gminy Wyzn. w Bielsku.

Przełożeństwo Izrael. Gminy Wyzn. w Bielsku
B. Simachowitz.

BUCHALTER BILANSISTA z długoletnią praktyką handlową i bankową, zaufana siła, poszukuje zajęcia na pół dnia lub na godziny, za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „Skromny" do Adm. „Nowego Dziennika".



PODARKI

OKOLICZNOŚCIOWE ZŁOTE I SREBRNE ZEGARKI „Cyma, Doxa, Omega" damskie i męskie

Złote 14 karat. SYGNETY — PIERŚCIONKI — kolczyki, łańcuszki. — ZEGARY pendulowe, kuchenne i budziki

SREBRNE PAPIEROŚNICE i t. d. w wielkim wyborze



poleca najtaniej

LEON BRÜLL

Kraków, Starowiślna L. 29

Wykonuje wszelkie reparacje.
Kupuje stare złoto, srebro i brylanty.